Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 75.717 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIej ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 107 (1277) Piątek, 7. V. 1965 r. Cena 50 gr.

Turów — 1200 MW

NA ZDJĘCIU: największy w kraju gigant energetyczny Turów — ma już moc 1200 MW.

CAF

Kto kandyduje do rad narodowych

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z kalendarzem wyborczym listy kandydatów do gromadzkich, miasteczkowych, osiedlowych i dzielnicowych rad narodowych zostały do 5 bm. zgłoszone do właściwych komisji wyborczych. Tak więc zgłoszone i zarejestrowane zostały już listy kandydatów do rad wszystkich szczebli. Łącznie w nowej kadencji zasiądzie w nich ponad 172 tys. radnych. Największa liczba radnych, bo ponad 120 tys., ma

Ciąg dalszy na str. 2

SPOTKANIA PRZEDWYBORCZE na Białostocczyźnie

■ WŁ. WICHA I A. ŁASZEWICZ WŚRÓD LUDNOŚCI POW. BIAŁOSTOCKIEGO ■ WIELKI CZYN SPOŁECZNY MIESZKAŃCÓW 14 WSI ■ ZAMBROWSCY WŁÓKNIARZE GOŚCILI KANDYDATÓW NA POSŁÓW I RADNYCH.

„Czynem społecznym witamy wybory do Sejmu PRL i rad narodowych" — pod takim hasłem przystąpiło wczoraj do budowy w czynie społecznym drogi, łączącej powiat hajnowski z powiatem białostockim, około 700 rolników z czternastu wsi w czterech gromadach powiatu białostockiego: Michałowo, Juszkowy Gród, Szymki i Jałówka oraz blisko 300 uczniów ze szkół w Michałowie, Juszkowym Grodzie, Krugłym Lasku i Nowej Woli. Młodzież zaopatrzona była w transparenty: **„Nauką i pracą witamy dzień wyborów".**

Praca rozpoczęła się o godz. 7.30. Dorośli i młodzież ustawili się na kilku oddalonych od siebie odcinkach drogi. Roboty przebiegały sprawnie pod nadzorem specjalistów. Rolnicy dowozili żwir 68 furmankami. Pracowały spychacze. W niektórych miejscach trzeba było wycinać drzewa i karczować drogi.

O godz. 11-tej na miejsce pracy społecznej przybyli kandydaci na posłów do Sejmu PRL: sekretarz KC PZPR — **Władysław Wicha**, I sekretarz KW PZPR — **Arkadiusz Łaszewicz**, rolnik **Antoni Lewko** i dziennikarz „Gazety Białostockiej" — **Krystyna Marszałek**, przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan Żmijko**, kandydujący do WRN z powiatu białostockiego, przedstawiciele władz powiatowych; I sekretarz KP PZPR — **Aleksander Kamiński** i przewodniczący

Ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: kandydaci na posłów do Sejmu PRL, oraz działacze partyjni podczas spotkania z załogą Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Od lewej: kandydaci na posłów — Franciszek Wasążnik i Stanisław Juchnicki oraz Stanisław Błoch — I sekretarz KP PZPR w Zambrowie i Marian Miłosz sekretarz KZ PZPR w Zambrowie.

Bogate w nowe osiągnięcia obchody „Dni Oświaty"

Majowe Dni Oświaty, Książki i Prasy stały się już w Polsce tradycją. W bieżącym roku dni te łączą się ściśle z XX rocznicą powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, 20-leciem zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, 20-leciem Układu Przyjaźni między Polską i ZSRR, a także kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych.

Dni Oświaty, Książki i Prasy zostały zainaugurowane 2 maja. W miastach, Dni Oświaty zakończą się 16 maja. Tego dnia w Łomży odbędzie się finałowy koncert wojewódzkiego przeglądu szkolnych i amatorskich zespołów chóralnych. Podsumowaniem dni będzie spotkanie wyróżniających się działaczy i pracowników kultury organizowane z okazji Dnia Działacza Kultury.

W okresie trwania Dni Oświaty we wszystkich po-

Ciąg dalszy na str. 2

W Dniu Budowlanych

Uroczysta akademia w Białymstoku z udziałem Wł. Wichy

Wczoraj, w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku odbyła się z okazji Dnia Budowlanych uroczysta akademia, w której udział licznie zebranych przodowników pracy budownictwa, racjonalizatorów i działaczy społecznych wzięli udział: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — **Władysław WICHA**, I sekretarz KW PZPR — **Arkadiusz ŁASZEWICZ**, przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan ŻMIJKO**, dyrektor generalny Ministerstwa Budownictwa — **Stefan ŁAPOT**, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Stanisław GAJZEL**, sekretarz KW PZPR i przewodniczący Komitetu Obchodów Dnia Budowlanych — **Sergiusz RUBCZEWSKI**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — **Jerzy ZIENTARA**, przewodniczący WKZZ, **Dymitr KARPOWICZ** — I sekretarz KM partii — **Józef TRUSIEWICZ** oraz dyrektor BZB — **Ryszard PELA**.

Zagajając akademię, przewodniczący ZO Zw. Zaw. Budowlanych — **Stanisław KOZERA** powitał uczestników w imieniu 20-tysięcznej rzeszy budowlanych Białostoczczyzny, a następnie udzielił głosu dyr. Ryszardowi Peli celem wygłoszenia referatu.

Mówca wskazał na wielki dorobek pracowników 12 przedsiębiorstw budowlanych i 8 przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych w rozwoju Białostoczczyzny w ostatnim dwudzie-

Ciąg dalszy na str. 2

Białostocki Pułk OT otrzyma sztandar ufundowany przez społeczeństwo

W dniach 8 i 9 bm. w Białostockim Pułku Obrony Terytorialnej odbędą się uroczystości związane z wręczeniem pułkowi sztandaru, ufundowanego z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przez mieszkańców Ziemi Białostockiej.

Uroczystości rozpoczną się w sobotę. Odbędzie się m. in. wieczór capstrzyk oraz apel poległych. W niedzielę nastąpi wręczenie pułkowi sztandaru i złożenie przez żołnierzy przysięgi wojskowej. Przewidziana jest także defilada, pokaz sprzętu wojskowego, spotkania gości z jednostką dowódczą oraz imprezy artystyczne. (6)

272 samoloty zestrzelono nad Wietnamem

LONDYN (PAP) — Ogólna liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad Wietnamem Północnym od 5 sierpnia 1964 r. wynosi do 272. Ponadto trafione są samoloty, które rozbiły się na terenie Wietnamu Południowego.

Makarios w Atenach

NICOSJA (PAP) — Cała prasa cypryjska uważa ważne znaczenie wizyty prezydenta w czwartek w Atenach wspólnie razem greckim premierem Makarisem.

Po powrocie Makarios oświadczył, że omówił w Atenach m. in. kwestię ewentualnych rozmów z Turkami cypryjskimi, czy też z rządem tureckim.

J. Cyrankiewicz w Berlinie

WARSZAWA (PAP) — W czwartek po południu opuściła Warszawę, udając się do Berlina na obchody 20 rocznicy zakończenia wojny, polska delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem** na czele.

W skład delegacji wchodzą: z-ca przewodniczącego Rady Państwa — **Bolesław Podedworny**, sekretarz KC PZPR — **Witold Jarosiński**, wiceminister Obrony Narodowej — gen. broni **Jerzy Bordziłowski** oraz sekretarz CRZZ — **Kazimierz Nowicki**.

Strzały powitały Amerykanów

NOWY JORK (PAP) — Jak zakomunikował amerykański rzecznik wojskowy w Wietnamie Południowym, pierwszy kontyngent spadochroniarzy z Okinawy, których przewożono do bazy Vung Tau powitał ogień partyzantów południowowietnamskich.

Zjazd polskich chemików w Białymstoku

Jak już informowaliśmy, w piątek i sobotę (7 i 8 bm.) obradować będzie w Białymstoku doroczne Walne Zgromadzenie i Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Zjazd zgromadzi ponad 400 delegatów z całego kraju, a także gości z zagranicy. Polskie Towarzystwo Chemiczne należy do najstarszych towarzystw naukowych w kraju. Działa pod tą nazwą już blisko 50 lat.

Program Walnego Zgromadzenia przewiduje wybory władz Towarzystwa, omówienie bieżących spraw organizacyjnych. Zjazd naukowy obradować będzie w sekcjach. Podczas obrad plenarnych wygłoszone zostaną 2 referaty. Prezes PTCh. —

Ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: przedstawicielka młodzieży ZZPB wręcza kwiaty Wiesławowi Wełoszowi kandydatowi na posła do Sejmu PRL spośród załogi ZZPB. W głębi kandydat na posła — Jan Mazurek.

Fot. Z. Zaremba

Ponad 27 tys. żołnierzy USA w Dominikanie

LONDYN (PAP) — Jak podaje Agencja Reutera, rzecznik amerykańskiej marynarki wojennej podał do wiadomości, że w chwili obecnej w interwencji zbrojnej przeciwko Republice Dominikańskiej bierze udział 27.677 żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej. 12.439 to członkowie sił lądowych, 6.924 piechoty morskiej i 8.314 floty, która stacjonuje na wodach Dominikany. Rzecznik dodał, że przewieziono już do Republiki Dominikańskiej przeszło 9 tys. ton materiałów wojskowych.

LONDYN (PAP) — Mimo podpisanego w środę w godzinach popołudniowych ponownego zawieszenia broni w stolicy Dominikany, mieście Santo Domingo panuje nadal napięta sytuacja. Co pewien czas dochodzi do gwałtownej wymiany strzałów między interwentami amerykańskimi a oddziałami powstańców. Walki toczą się głównie w rejonie „parku niepodległości", który leży w centrum Santo Domingo oraz w południowej części miasta. Amerykańska piechota morska niejednokrotnie prowokuje wymianę strzałów.

Wiadomości napływające z Santo Domingo świadczą, iż wojska amerykańskie przygotowują się do ostatecznej rozprawy nad zwolennikami przywrócenia konstytucji. Interwenci amerykańscy otoczyli te dzielnice, w których przebywają powstańcy a równocześnie ściągają dalsze posiłki wojskowe oraz ciężki sprzęt. Pragną oni przed ostatecznym atakiem zapewnić sobie przewagę w uzbrojeniu.

Równocześnie Stany Zjednoczone gorączkowo usiłują uzyskać od Organizacji Państw Amerykańskich uchwalenie rezolucji, na mocy której przystąpiono by do realizowania „wspólnej operacji państw zachodniej półkuli w Dominikanie".

Ciąg dalszy na str. 2

Rozbieżności w łonie SEATO

LONDYN (PAP) — Po wielogodzinnej dyskusji i poważnych trudnościach Rada Ministerialna paktu SEATO ustaliła w środę wieczorem tekst komunikatu trzydniowych obrad londyńskich.

Komunikat jest świadectwem poważnych rozbieżności w łonie SEATO. Jak wiadomo, Francja — która zdecydowanie wypowiada się za uregulowaniem problemu wietnamskiego drogą pokojowych negocjacji wysłała na sesje SEATO tylko obserwatora.

Komunikat stwierdza więc przede wszystkim, iż Francja nie czuje się związana jego treścią i nie brała udziału w jego opracowaniu, jak również, że Pakistan wysuwa „ważne zastrzeżenia". Tak więc „wspólny" komunikat zaaprobowało tylko 6 członków SEATO.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych duże z przejaśnieniami i miejscami drobne opady deszczu. Temperatura maks. plus 13 st. Wiatry umiarkowane wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże. Temperatura minimalna plus 4 st., maks. plus 12 st.

Sprawdź dzisiaj swoje nazwisko w spisie wyborców!

Listy wyborców wyłożone będą do 9 maja włącznie

Spotkania przedwyborcze na Białostocczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezydium PRN — **Jan Walczuk**, obaj kandydaci do PRN oraz miejscowi rolnicy: **Jan Oziabło** i **Jan Kazberuk**, kandydujący do WRN.

Kandydaci do Sejmu PRL i rad narodowych zajmują miejsca na trybunie ustawionej na polance leśnej. Rozpoczyna się spotkanie przedwyborcze. Otwiera je I sekretarz KP PZPR, **Aleksander Kamiński**, który przedstawia program wyborczy powiatu białostockiego oraz informuje, jak wykonane zostały postulaty ludności zgłoszone w czasie poprzedniej kampanii wyborczej. Z kolei głos zabiera sekretarz KC PZPR, **Władysław Wicha**. W swojej wypowiedzi sekretarz omawia nasze osiągnięcia gospodarcze, zadania na najbliższą przyszłość oraz charakteryzuje atmosferę w kraju i na świecie, w jakiej odbywać się będą wybory. Następnie przemawiają rolnicy: **Jan Kazberuk** i **Grzegorz Polecki**. Obaj podkreślają duże przemiany, jakie nastąpiły w ostatnim okresie w rozwoju ich wsi pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Spotkanie zamyka wypowiedź przewodniczącego Prezydium GRN w Juszkowym Grodzie, **Mikołaja Mirucia**, który akcentuje fakt, że dokonane przemiany są wyrazem aktywnego zaangażowania miejscowego społeczeństwa i nawołuje wszystkich do podjęcia dalszej pracy przy budowie drogi.

Po spotkaniu, kandydaci na posłów i radnych do WRN i PRN zwiedzają teren prac społecznych. Około 5 km odcinek drogi, gdzie trwała wczoraj budżie mieć duże znaczenie dla ożywienia gospodarczego tej części powiatu białostockiego i sąsiedniego powiatu hajnowskiego. Budowany przez społeczeństwo odcinek stanie się częścią drogi łączącej Juszkowy Gród z Wiercnicą i nową Wolę z Michałowem. Samochody PKS, które w przyszłości kursować będą na budowanej trasie, rozwiążą problem komunikacyjny mieszkańców 12 wsi, zmuszonych wędrować teraz i i 10 km do najbliższego przystanku PKS. Nowa trasa skróci drogę z Białegostoku do Hajnówki o około 20 km.

Prace społeczne trwać będą przez kilka najbliższych dni, a później po wykonaniu robót polowych. W tym roku mieszkańcy tej części powiatu białostockiego mają zamiar wykonać cały 5-kilometrowy odcinek drogi. (k)

*

Również w serdecznej atmosferze odbyło się spotkanie przedwyborcze w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, na które przybyli kandydaci na posłów do Sejmu PRL — **Stanisław Budnikki**, członek Egzekutywy KW PZPR, który piastował mandat poselski w poprzedniej kadencji, **Franciszek Wasążnik** — dyrektor Liceum Pedagogicznego w Łomży, znany od wielu lat wychowawca młodzieży, doświadczony działacz społeczny, poseł do Sejmu PRL w poprzedniej kadencji, **Jan Mazurek** — zastępca dyrektora Rejonowego Rolniczego Zakładu Świadczalnego w Szepietowie, znany popularyzator wiedzy rolniczej oraz mistrz ZZPB **Wiesław Wołosz**.

W spotkaniu z załogą zambrowską wzięli też udział: I sekretarz KP PZPR w Zambrowie — **Stanisław Błoch**, prezes PK ZSL — **Stanisław Kulesz**, prezes PK SD — **Jan Lodziński**, dyrektor Zakładów — **Wacław Spałek** oraz sekretarz Okręgowego Komitetu Wyborczego FJN w Łomży — **Mikołaj Zinkiewicz**. Kandydatom na posłów, przedstawiciele młodzieży wręczyli wiązanki kwiatów.

Spotkanie zagaił sekretarz KZ partii — **Marian Miłosz**, przy czym zabrali głos kandydaci na posłów. I tak tow. **Stanisław Juchnicki** omówił osiągnięcia Polski Ludowej, województwa i powiatu, czego widomym świadectwem jest sam Zambrów i jego przemysł. O osiągnięciach w dziedzinie oświaty i kultury mówił zaś **Franciszek Wasążnik**, natomiast **Jan Mazurek** poruszył sprawy rolnictwa. Wskazując na osiągnięcia, mówcy omawiali jednocześnie zadania wynikające z programów wyborczych i projektowanych planów nowej 5-latki. Wiele więc zależy od bezpośredniej aktywizacji całego społeczeństwa, klasy robotniczej — na co zwrócił szczególną uwagę w swym wystąpieniu kandydat na posła, mistrz zakładów — **Wiesław Wołosz**.

Po wystąpieniach gości wywiązała się przyjacielska rozmowa. Załoga zambrowskich ZPB poruszyła wiele istotnych w jej życiu spraw socjalno-bytowych, które to zanotowali do rozpatrzenia kandydaci na posłów. Mówiąc o swych osobistych sprawach, pracownicy zakładów wyrazili również pełne poparcie dla programu FJN, co wyrażą w majowym głosowaniu i swej codziennej pracy. (lk)

Kto kandyduje do rad narodowych

Ciąg dalszy ze str. 1

być wybrana do rad gromadzkich.

Na listach kandydatów Frontu Jedności Narodu do rad narodowych znajdują się działacze PZPR, ZSL, SD i bezpartyjni — reprezentanci wszystkich środowisk społecznych i grup zawodowych.

Z ogłoszonych w końcu ub. miesiąca list kandydatów do wojewódzkich i powiatowych rad narodowych wynika, że do rad wojewódzkich w których ma zasiąść ponad 2.400 radnych, kandyduje ponad 3.500 osób. Jest wśród nich m. in.: ponad 830 robotników, ok. 625 chłopów, blisko 300 inżynierów i techników, ok. 300 nauczycieli i pracowników nauki, ok. 130 agronomów, ok. 100 lekarzy, 65 rzemieślników, blisko 40 prawników. Ok. 22 proc. kandydatów do wojewódzkich rad narodowych stanowią kobiety, a ok. 8 proc. przedstawiciele młodzieży. Ponad 61 proc. kandydatów ma wykształcenie wyższe lub średnie. 27 proc. kandydatów na radnych Woj. RN pełniło już te funkcje w ubiegłej kadencji.

Do powiatowych rad narodowych kandyduje ok. 25.400 osób, spośród których ma być wybranych ponad 17,5 tys. radnych. Jest wśród nich m. in. ok. 8.700 chłopów, blisko 4 tys. robotników, ponad 2.250 nauczycieli i pracowników nauki, ponad 1.250 agronomów, ponad 1.050 inżynierów i techników, ok. 610 lekarzy, ok. 170 prawników, ok. 480 rzemieślników.

W Dniu Budowlanych

Ciąg dalszy ze str. 1

stołeciu. Dzięki systematycznej pomocy inwestycyjnej państwa i wysiłkowi załóg budowlanych wzniesiono w ostatnich latach nie tylko szereg obiektów przemysłowych jak Zakłady Przemysłu Mięsnego i Wytwórnia Pasz w Białymstoku, Krotoszmalnie w Łomży i Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach, ale także szereg osiedli mieszkaniowych i obiektów w zakresu budownictwa wiejskiego. Zadania budownictwa wzrastają z każdym rokiem. W samym tylko bieżącym roku przedsiębiorstwa budowlane Białostocczyzny oddadzą do użytku przeszło 8 tys. lub mieszkalnych, 200 lub szkolnych, 250 obiektów rolniczych. Kubatura budowanych obecnie obiektów przemysłowych osiągnie 516 tys. m. sześc. Zadania te są bardzo wysokie — stwierdził dyr. Pela, ale załogi budowlane dające wiele dowodów sumienności i troski o jakość wykonawstwa i terminowość realizacji planowych zadań wykonają je, a nawet zechcą przekroczyć.

Następnie zabrał głos sekretarz KC PZPR — tow. Władysław WICHA. Omówił on osiągnięcia i zadania budownictwa w najbliższych latach oraz przekazał w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i swoim własnym serdeczne życzenia owocnej pracy, a także sukcesów w życiu osobistym załóg budowlanych, wyrażając jednocześnie przekonanie, że trudne zadania białostocczy budowniczowie wykonają dobrze i terminowo.

W dalszym ciągu uroczystości zabrał głos tow. Jan Ostrowski, który poinformował zebranych o zobowiązaniach podjętych przez załogi dla uczczenia Święta Pracy i wyborów do Sejmu i rad narodowych. Łączna wartość tych zobowiązań osiągnęła ponad 8 mln zł, z czego dotąd zrealizowano na sumę blisko 2 mln zł.

Następnie odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników budownictwa wysokimi odznaczeniami państwowymi. Dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium WRN — Stefan Żmijko.

W dalszym ciągu akademii uczestnicy uchwalili tekst listu do Komitetu Centralnego na ręce tow. Gomułki, w którym zapewnili kierownictwo partii o gotowości do podjęcia oczekujących zadań, a następnie tekst rezolucji potępiającej poczynania imperialistów USA w Wietnamie i w Republice Dominikańskiej.

W części artystycznej akademii wystąpił bawiący w Białymstoku zespół estrady węgierskiej. (wm)

Interwencja USA w Dominikanie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak podaje Amerykańska Agencja Prasowa UPI, w czwartek w godzinach rannych komisja ogólna Rady Ministerialnej Organizacji Państw Amerykańskich postanowiła utworzyć tzw. „korpus sił pokojowych" dla „przywrócenia pokoju w Republice Dominikańskiej". Za rezolucją głosowało 14 państw, a 5 opowiedziało się przeciwko. Przeciwko rezolucji głosowali delegaci Chile, Meksyku, Urugwaju, Ekwadoru i Peru. Wenezuela wstrzymała się od głosu. Tak więc rezolucja zgłoszona przez Stany Zjednoczone została przeforsowana głównie dzięki głosom tzw. „republik bananowych".

Rezolucja przewiduje, że „Organizacja Państw Amerykańskich będzie sprawować całkowitą kontrolę nad siłami pokojowymi" i będzie mogła określić czy siły te winny nadal pozostawać na terytorium Dominikany. Rezolucja wzywa państwa członkowskie OPA do wysłania kontyngentów wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa bądź policji pod wspólną komendą OPA.

NOWY JORK (PAP) — W środę wieczorem Rada Bezpieczeństwa kontynuowała debatę nad interwencją Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikańskiej. Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Jordanii.

Następnie obszerne przemówienie wygłosił **Adlai Stevenson** (USA). Główny nacisk położył on tym razem na tzw. humanitarną misję wojsk amerykańskich. Z przemówienia Stevensona wynikałoby, że ponad 19 tys. żołnierzy amerykańskich przerzucono po to, by zaopatrzyć ludność Santo Domingo w żywność i lekarstwa!

Usiłując wykazać, iż do chwili desantu wojsk amerykańskich, w Santo Domingo panowała „całkowita anarchia", delegat amerykański oświadczył, iż tysiąc, a być może i półtora tysiąca Dominikańczyków było zabitych.

Delegat Kuby, **Fernando Alvarez Tabio** oświadczył w Radzie Bezpieczeństwa, że OPA, Stany Zjednoczone wierają brutalny nacisk na delegatów krajów Ameryki Łacińskiej aby uzyskać większość głosów niezbędnych do zatwierdzenia agresji i uchwalenia rezolucji o przeniesieniu do Republiki Dominikańskiej wojsk innych krajów Ameryki Łacińskiej.

Jeśli zbrojnej agresji USA wobec Dominikany — powiedział Tabio — nie położy kres, narody innych krajów Ameryki Łacińskiej będą zmuszone żyć pod groźbą „grubego kija".

Bogate obchody „Dni Oświaty"

Ciąg dalszy ze str. 1

wiatach naszego województwa otwiera się nowe placówki kulturalno-oświatowe, odbywają się spotkania ludności z działaczami kulturalno-oświatowymi, przedstawicielami środowisk twórczych. Otwiera się wystawy obrazujące osiągnięcia gospodarcze i kulturalne poszczególnych regionów. Mieszkańcy realizują czyny społeczne mające na celu przyśpieszenie budowy obiektów kulturalno-oświatowych oraz podniesienie estetyki ich otoczenia. Odbywa się wiele koncertów, spektakli teatralnych oraz występów estradowych. Tradycją są wielkie kiermasze książki i prasy. Podsumowuje się także turnieje czytelniczy „Wędrujemy po Polsce śladami 20-lecia".

W czasie trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy Wydział Kultury Prezydium WRN wyposaży pięć czytelni przy bibliotekach publicznych oraz pięć wiejskich świetlic, przeznaczając na to kwotę 100.000 zł. Natomiast za sumę pół miliona złotych do bibliotek zakupione zostaną dodatkowe pozycje wydawnicze. Wydział Kultury wyposaży także w telewizory, instrumenty muzyczne poszczególne biblioteki, domy kultury, szkoły i ogniska muzyczne, wydatkując w tym celu 250.000 zł. W maju mają powstać dwie nowe biblioteki gromadzkie, jedna filia i 42 punkty bibliotecznie. Przedsiębiorstwo „Ruch" uruchomi dwadzieścia nowych klubów prasy i książki, W Gródku i Goniądzu otwarte zostaną wiejskie domy kultury, w Goniądzu i Dubiczach Cerkiewnych — wiejskie kina. Natomiast kina w Michałowie, Janowie, Gródku i Kuźnicy Białostockiej otrzymają ekrany panoramiczne. (a)

Oświadczenie cesarza Etiopii

ADDIS — ABEBA (PAP) — Etiopia gotowa jest uczynić wszystko, co w jej mocy, by dopomóc w całkowitym wyzwoleniu kontynentu afrykańskiego — oświadczył cesarz Etiopii Hajle Selasie I. Cesarz stwierdził, iż Etiopia udziela bezwzględnego poparcia Organizacji Jedności Afrykańskiej i nadal występować będzie na rzecz szerszej współpracy między niezawisłymi krajami Afryki.

Zjazd polskich chemików

Ciąg dalszy ze str. 1

prof. dr Józef HURWIC wystąpi z wykładem na temat: „Teoretyczne badania oddziaływań międzyczasteczkowych". Drugi referat na obradach plenarnych, zatytułowany: „Białystok jako ośrodek pracy naukowej" wygłosi kierownik Zakładu Chemii Ogólnej AM w Białymstoku — doc. dr med. Juliusz POPOWICZ.

Zjazd chemików jest wyróżnieniem dla naszego miasta. Oddział PTCh w Białymstoku jest jego współorganizatorem. Dodać trzeba, że po raz pierwszy w tak wielkim gronie spotykają się w naszym mieście naukowcy nie medycznej specjalności. Zjazd z pewnością stanowi okazję do zwiększenia zainteresowania naukowców - chemików naszym regionem. Uczestnikom Zjazdu życzymy owocnych obrad w naszym mieście. (f)

Delegacja rządowa Ghany przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) — Do Moskwy przybyła z Pekinu delegacja rządowa Ghany, której przewodniczy minister Spraw Zagranicznych Kojo BOTSIO. Delegacja przebywać będzie w ZSRR do 7 maja.

W środę spotkała się ona z ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrejem GROMYKĄ.

Optymizm u polskich kolarzy

(Inf. wł.). Jutro rozpoczną się w Berlinie XVIII Wyścig Pokoju.

W dniu wyjazdu polskich kolarzy do Berlina złożyliśmy im wizytę w ich warszawskim obozie. Oto co powiedział nam jeden z trenerów naszej ekipy i zarazem mistrz szosowy — ŁASAK:

— Wszyscy czują się dobrze. Wczoraj (to jest w ub. poniedziałek) na ostatnim treningu w Polsce zaczęliśmy ostro chcieli. Przejechali więc 48 km w szybkim tempie (ponad 40 km/godz.). Będą mieli pomyślenie. Trening w Berlinie. Prawdziwie.

Jadą tam około 200 km, zapoznają się przede wszystkim z trasami dwóch pierwszych etapów. Są dobrzy, ale w formie wyraźnie się poprawiła. Trzeba wiedzieć, że w sumie nasi reprezentanci przejechali ponad 3 tys. km. Z szansach nie będę mówił. Będą jednak, ze nie sprawimy niespodzianki.

Ostatnie godziny w COPO wypływały kolarzom na przeglądaniu sprzętu, pakowaniu się i oczywiście na omawianiu taktyki jazdy na szosach NRD, CSRS i Polski. W tej przedwyjazdowej gorączce trudno było przeprowadzić z kimś nawet krótką rozmowę. Powołując się na starą znajomość (drużyna ta była przed kilku laty wizytowana przez Gazetę) udało nam się zaatakować kilka pytań ze Stanisławem **GAZDĄ**.

— Naprawdę na temat mnie jest trudno coś mówić. Reprezentacji ZSRR przeszedł zacząć od dawnych tradycji. Najczęściej drużynowych. Ale groźnym rywalem będzie NRD. Ich atuty to dobre kolarze torach, ćwiczą w tym roku szybkość. Systematycznie. Pokazują wkład u Czechosłowaków, Węgrów i Węgrów. Myślę jednak, że stać jest nas na bronę w pierwszej trójce, a może i wyższe miejsce w pierwszej dziesiątce. Debiutanci Magiera i Kegel są odczuwają żadnej tremy. Jest stkim dopisuje apetyt i sen, a to chyba jest ważnym pozytywem. Atmosfera jest dobra. Nie bez znaczenia jest fakt, że „Jagiellonia" w tym roku w wyścigu. Ale ze przeszłe od poprzednich. A wiec zwyciężyć musimy być lepsi.

Rozmawiał: (Ga)

Zobaczymy najwyższego koszykarza Polski

Ze względu na udział [illegible] wych drużyn: [illegible] startu Lublin (z miejsca [illegible] ŁKS [illegible] czynie zapowiada [illegible] niedzielny turniej koszykarski [illegible] mistrzyń w Białymstoku. [illegible] okazji zobaczymy w akcji [illegible] wybitnego koszykarza Polski [illegible] Górnickiego (Start), [illegible] sobie 214 m wzrostu. [illegible] niego w Starcie gra m. in. [illegible] wórski, Rouppert [illegible] ŁKS — Kacprzarow, [illegible] Dąbrowski i Kargul. [illegible] istockich drużyn [illegible] cji okręgów [illegible] vii) impreza będzie [illegible] Lorem. (ko)

Nieznany epizod ostatnich dni wojny

Telefoniczna rozmowa radzieckich czołgistów z Goebbelsem

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR w MOSKWIE)

W majowym numerze miesięcznika literackiego „Moskwa" zostaną opublikowane wspomnienia znanego radzieckiego filmowca—dokumentalisty, R. Karmena. Zdołały tu odbiec chwile przyrodnie z ostatnich dni wojny, m. in. niezwykła relacja o rozmowie telefonicznej radzieckich czołgistów z komisarzem obrony Berlina, Goebbelsem, na 48 godzin przed jego samobójczą śmiercią w podziemiach Reichskanzlei.

Karmen relacjonuje zdobycie osiedla Siemensstadt na terenie obecnego Berlina zachodniego, w jednym z mieszkań osiedla, gdzie filmowiec zasiadł do stołu, aby uporządkować notatki, uwagę jego zwrócił stojący na podłodze aparat telefoniczny. Karmen zajął słuchawkę i usłyszał sygnał centrali berlińskiej. Zrodziła się w nim myśl obowiązu w sułtana znanego listu z wyzwiskami, skierowanego przez Kozaków zaporoskich do tureckiego sułtana. Nakręcił nutureckiego sułtana. Nakręcił numer funkcjonującego jeszcze biura zleceń i poprosił o połączenie go z ministrem propagandy Rzeszy. Zamówienie złożył w języku niemieckim oficer Wiktor Bojew, który w jednostce czołgowej pełnił funkcję tłumacza.

— Kto prosi ministra? — zapytała telefonistka.

— Mieszkaniec Berlina.

— Proszę poczekać przy aparacie. Zapiszę.

— Czekaliśmy około 15 minut — relacjonuje Karmen. — Usłyszeliśmy wreszcie znów głos telefonistki, informujący nas, że ze chwilę przyrodnie z ostatnich dni wojny, m. in. niezwykła relacja o rozmowie telefonicznej radzieckich czołgistów z komisarzem obrony Berlina, Goebbelsem, na 48 godzin przed jego samobójczą śmiercią w podziemiach Reichskanzlei.

— Mówi oficer rosyjski. A kto przy telefonie?

— Łączę pana z dr Goebbelsem — odpowiedział po krótkiej przerwie głos z tamtej strony przewodu.

— Coś zgrzytnęło i męski głos powiedział:

— Hallo!

— Tłumacz Wiktor Bojew: — Kto przy telefonie?

— Odpowiedź: — Dr Goebbels.

— Bojew: — Mówi z panem oficer rosyjski. Chciałbym panu zadać kilka pytań.

— Goebbels: — Słucham pana.

— Bojew: — Jak długo zamierzacie walczyć o Berlin?

— Goebbels: — Kilka. (dalej nie zrozumiałem).

— Bojew: — Co, kilka tygodni?

— Goebbels: — O nie, miesiecy.

— Bojew: — W takim razie kolejne pytanie: — Kiedy i w jakim kierunku ma pan zamiar uciec z Berlina?

— Goebbels: — Pytanie to uważam za wyzywające i niestosowne.

— Bojew: — Niechaj pan przyjmie do wiadomości, panie Goebbels, że znajdziemy pana wszędzie, gdzie się pan ukryje, a zżubienica już na pana czeka. Może pan ma inne pytania?

— Nie — odpowiedział Goebbels rozgniewanym tonem i odłożył słuchawkę.

Wiadomość o rozmowie Bojewa z Goebbelsem — pisze Karmen — miąłem obsyła czołgistów, którzy zaśmiewali się z niezwykłego pomysłu i obiecali powtórzyć rozmowę z dowódcą Goebelsowi obietnicę o czekającej go szubienicy.

Aliści po odłożeniu słuchawki Karmen i Bojew usłyszeli uświadomili sobie, że rozmowa ta mogła mieć przykre konsekwencje, że np. minister propagandy Rzeszy mógł wykorzystać telefoniczną rozmowę oficera radzieckiego do puszczenia w świat wiadomości, że Armia Radziecka wkracza do Berlina na czele rownicitwem III Rzeszy bez uzgodnienia tego z sojusznikami.

Gdy obaj czerwcowi odczuwacieli z przerażenia na samą myśl o tym, pod budynek, w którym właśnie zajechał szef, podjechał samochód pancerny. Wyskoczył z niego oficer i łącznościowcy, którzy w tym jednak skończyło się pomyślnie. Dowódca 1 Frontu Białoruskiego, marszałek Żukow, śmiał się do rozpuku, gdy zameldowano mu o dowcipie czołgistów.

RYSZARD RADOWSKI

* * *

Zbliżają się wybory do Sejmu PRL i rad narodowych. Obecnie, w toku kampanii przedwyborczej, oceniamy nasz dorobek w minionych czterech latach oraz wytyczamy kierunki dalszego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego Ziemi Białostockiej.

W pomnażaniu potencjału gospodarczego Białostocczyzny duży udział mają pracownicy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Oni przecież wznoszą nowe obiekty przemysłowe, budynki mieszkalne, szkoły, uniwersytety, szpitale, domy kultury, realizują wszystkie zaplanowane inwestycje.

Dlatego tegoroczne obchody „Dnia Budowlanych", święta licznej rzeszy pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, będą miał szczególnie uroczysty charakter. Z tej właśnie okazji w dzisiejszej „Gazecie" zamieszczamy kilka publikacji poświęconych pracy budowlańców.

Przesyłamy im także serdeczne życzenia dalszej, owocnej pracy dla dobra Białostocczyzny.

NA BUDOWACH PO PRACY

Blisko dwadzieścia tysięcy osób pracuje na Białostocczyźnie w budownictwie oraz przemyśle materiałów budowlanych. Jego udział w rozwoju gospodarczym naszego województwa jest ogromny. Dlatego można oceniamy trud budowlańców oraz darzymy ich wielkim serdecznym szacunkiem. Z okazji zbliżającego się „Dnia Budowlanych" o sytuacji i zadaniach pracowników budownictwa rozmawiamy ze STANISŁAWEM KOZERĄ, przewodniczącym Komitetu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku.

— Na początku naszej rozmowy — mówi tow. Kozera — chciałbym nawiązać do wypowiedzi dyrektora BZB, tow. Peli, który na łamach „Gazety" omówił niewątpliwy dorobek załóg budowlanych w ostatnich latach. Dodał on jednocześnie istotną na wzrastające zadania pracowników budownictwa w najbliższych latach. Chciałem, że obecnie w budownictwie białostockim następują zmiany, które pozwalają nam z optymizmem patrzeć w przyszłość. Obserwujemy, że na wielu budowach robotnicy mają zapewniony front robót. Luka jest już nie odchodzą z budowy i nie szukają innej, bardziej stabilnej pracy. Dużą w tym zasługą administracji budowlanej i przedsiębiorstw oraz samorządów terenowych.

— Na jakie sprawy szczególną uwagę zwróciły samorządy robotnicze działające w przedsiębiorstwach budowlanych?

— Przede wszystkim na zapewnienie pełnego wykonania zadań produkcyjnych roku 1965 oraz należytego przygotowania się do realizacji następnego planu pięcioletniego. Konferencje samorządów robotniczych nie ograniczyły się tylko do forsowania zaakceptowania przez dyrektorów planów, ale opracowały konkretne programy działania, w których wysunięto zadania pod adresem dyrektorów, kierowników działów budowy, aż do majstrów i brygadzistów. Realizację tych programów będzie się skrupulatnie kontrolować i oceniać na forum na sesjach KSR. Zwróciły się szczególne wyróżnienie zasługują samorządy robotnicze w takich przedsiębiorstwach jak Białostockim PBM, Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i Białostockim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych.

— Wiem, trpiej i taniej — to hasło nie straciło swoich zwolenników. Co uczyniły więc samorządy robotnicze w celu obniżenia kosztów produkcji budowlanej?

— Zagadnienie potanienia naszego budownictwa znajduje się w centrum zainteresowania wszystkich samorządów robotniczych. Z inicjatywy związków zawodowych przeprowadziliśmy we wszystkich przedsiębiorstwach społeczną kontrolę gospodarki materiałami, paliwami i energią elektryczną, która przebiegała w czterech etapach. Stwierdziliśmy szereg nieprawidłowości w gospodarce materiałowej. Zespoły kontrolne wysunęły wiele konkretnych wniosków, których realizacja już przynosi widoczne efekty ekonomiczne.

— Ważnym czynnikiem pełnego wykonania planowych zadań w budownictwie jest współzawodnictwo pracy, które wśród budowlańców ma bogate tradycje. Może kilka słów na ten temat.

— Jedną z najbardziej popularnych form współzawodnictwa wśród budowlanych jest **walka o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.** Obecnie posiadamy już 16 zespołów, które otrzymały to zaszczytne miano, a 112 brygad ubiega się o tytuł BPS. W pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku do współzawodnictwa o tytuł BPS w białostockim budownictwie przystąpiło 26 brygad skupiających 162 pracowników. Najlepiej rozwija się ta forma współzawodnictwa w Białostockim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych. W tym roku 6 pracowników budownictwa otrzyma tytuły przodownika pracy socjalistycznej, a 29 tytuły zasłużonego przodownika pracy socjalistycznej.

— Druga, tradycyjna już w budownictwie forma współzawodnictwa pracy to podejmowanie przez realizacja zobowiązań produkcyjnych oraz czynów społecznych...

— Tak. Białostoccy budowlani dla uczczenia 1 Maja, wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz „Dnia Budowlanych" podjęli wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, których **wartość oceniamy na ponad osiem milionów złotych.** Większość tych zobowiązań zmierza przede wszystkim do skrócenia cyklu budowy oraz obniżenia kosztów. Pracownicy budownictwa podjęli także szereg czynów społecznych, których wartość sięga blisko czterystu tysięcy złotych. Chciałbym podkreślić, że przy podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych **istniała ścisła współpraca pomiędzy wykonawcami realizującymi roboty na poszczególnych budowach.** To zapewnia, że zobowiązania podjęte przez załogi są realne i na pewno zostaną w pełni wykonane.

— **Coraz bardziej na budowy wkracza postęp techniczny. I tutaj dużo do powiedzenia mają racjonalizatorzy i wynalazcy. Czym budowlani mogą się pochwalić w tej dziedzinie?**

— Na przestrzeni ostatnich trzech lat naprawdę mamy się czym pochwalić. O ile w roku 1963 racjonalizatorzy i wynalazcy zgłosili 138 wniosków, z których zatwierdzono i zrealizowano 81, to już w roku 1964 opracowali 278 wniosków, w tym zastosowano w produkcji 203. Jednocześnie **zwiększa się wartość projektów racjonalizatorskich.** Jeśli w roku 1963 przyniosły one 1.241 tys. złotych oszczędności, to w roku 1964 już 3.285 tys. złotych, a w I kwartale br. 41 projektów racjonalizatorskich przyniosło ponad 2 miliony złotych oszczędności. Sądzę, że te liczby dużo mówią. W rozwijaniu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej spore zasługi ma Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Budowlanych. Coraz większej pomocy udzielają także racjonalizatorom inżynierowie i technicy.

— **Praca w budownictwie jest ciężka. Dlatego związki zawodowe bardzo interesują się stałą poprawą warunków pracy na budowach...**

— Niestety, ale ciągle jeszcze zdarzają się wypadki na budowach. I to nas niepokoi. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgowego opracowaliśmy program na lata 1965—1966, który zawiera **konkretne przedsięwzięcia w celu radykalnego poprawienia w bu-**

Ciąg dalszy na str. 4

NASI KANDYDACI DO MRN WŚRÓD SWOICH

Studia na Politechnice Śląskiej, dyplom magistra inżyniera budownictwa przemysłowego, dużo korzystnych propozycji pracy naukowej i zawodowej w zachodniej części kraju i wreszcie decyzja powrotu w rodzinne strony. Oto niewielki tylko fragment życiorysu inż. EUGENIUSZA BASEWICZA — kierownika działu technicznego BPBM.

— Co skłoniło Was do powrotu w rodzinne strony?

— Tu się wychowałem i tu chciałem pracować. Jeszcze podczas studiów miałem możność obserwowania zmian zachodzących w Białymstoku, widziałem rozmach budownictwa. Pomyślałem sobie, że z moim zawodem na pewno też się przydam.

W 1959 roku inż. Basewicz rozpoczął pracę jako inżynier budowy na Alei i Maja. Interesował się też postępem technicznym w budownictwie i starał się popularyzować wszystkie nowinki techniczne wśród załogi. W jakiś czas później zostaje przeniesiony na stanowisko starszego inżyniera d/s postępu technicznego w swoim przedsiębiorstwie, a obecnie pełni funkcje kierownika działu technicznego.

— Podstawowe zadanie działu — mówi — to przede wszystkim stała troska o postęp techniczny na każdym stanowisku roboczym, o dobrą organizację pracy w całym przedsiębiorstwie i na poszczególnych budowach oraz o rozwój racjonalizacji.

Weźmy pod uwagę chociażby takie wyliczenie: uprzemysłowienie budownictwa musi pociągnąć za sobą szybsze tempo budowy, obniżkę kosztów, a także znacznie większą jakość. Zastosowanie wielkich płyt na budowach, to również więcej mieszkań, a o to przecież powinniśmy się głównie starać.

Niestety, jeden poligon przedsiębiorstwa nie wystarczy na zrealizowanie ambitnych zamierzeń. Trzeba zatem zastanowić się nad możliwościami budowy zaplecza, które będzie mogło podjąć się produkcji najbardziej potrzebnych elementów.

— Ale postęp techniczny w budownictwie, to także nowe materiały, technologie, inicjatywa załóg...

— Oczywiście. Dlatego wiele uwagi poświęcamy działalności popularyzatorskiej w zakładowym kole techniki i racjonalizacji i w Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji Budowlanych.

Inż. Basewicz nie ma dużo czasu na wypoczynek. W wolnych chwilach przegląda nowości techniczne, kompletuje pisma fachowe. Nowinkami trzeba bowiem podzielić się z kolegami w klubie, a także wykorzystać do własnych badań. Inż. Basewicz jest współautorem kilku projektów racjonalizatorskich, a m. in. reduktora do wylewania ścian i rusztowań wielkowymiarowych. Za pracę w ruchu racjonalizatorskim inż. Basewicz otrzymał Odznakę Racjonalizatora Produkcji.

Inż. Eugeniusz Basewicz kandyduje w obecnych wyborach w Okręgu Wyborczym nr 11 na radnego Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. (wm)

Czy wiecie że...

...w latach 1961—1964 białostockie przedsiębiorstwa budowlane podległe BZB przekazały do użytku 16.754 izby mieszkalne, 1.494 miejsc szpitalnych oraz 791 izb lekcyjnych.

...w woj. białostockim budowlani posiadają 2 międzyzakładowe kluby kulturalne i 11 świetlic. Placówki te są dobrze wyposażone w sprzęt (telewizory, bilardy, gry towarzyskie itp.).

...białostockie PBM i Białostockie PBP posiadają biblioteki zakładowe, które liczą łącznie 15 tys. tomów. Biblioteka w BPBM w konkursach czytelniczych zajmowała w ubiegłych latach jego z pierwszych miejsc w kraju.

...wśród budowlanych dużą popularnością cieszą się konkursy czytelnicze, organizowane przez zakładowe biblioteki. Do najciekawszych należały konkursy pt. „Czy znasz historię Polski" oraz „Czy znasz literaturę XX-lecia".

...w ostatnim okresie ponad 800 pracowników budownictwa w woj. białostockim uzupełniło wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej. Obecnie m. in. do międzyzakładowej szkoły uczęszcza 123 osoby.

...istniejąca od kilku lat w Białymstoku Szkoła Rzemiosł Budowlanych kształci 759 uczniów, którzy zdobywają kwalifikacje w 11 zawodach.

...w okresie od 1 stycznia 1964 r. do 30 kwietnia br. 485 pracowników budownictwa otrzymało w woj. białostockim zapomogi w wysokości 418 tys. złotych oraz 261 pracowników zasiłki statutowe w wysokości 315 tys. złotych. (i)

GDY CZEKAMY NA KLUCZE

Parę minut przed siódmą w baraku budowy, albo wprost „przy ścianie" zbiera się cały sz'ab — kierownik, majstrowie, brygadziści. Najpierw kroi'ki bilans wczorajszego dnia, potem rzut oka na projekt i harmonogram, uwagi, wreszcie konkretne dyspozycje odnotowane później w dzienniku budowy. Jeszcze tylko brygadziści przydzielą ludziom odpowiednie stanowiska i już można brać za kielnie.

Tak zaczyna się dzień pracy na 26 budowach wznoszonych w Białymstoku przez **Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane.** Są wśród nich bloki mieszkalne, biurowce, pawilony handlowe, obiekty przemysłowe, szkoły. W pogodę, czy niepogodę jednakowo kołyszą się ramiona dźwigów, warczą betoniarki, pną się w górę ściany układane z cegieł i bloków twardymi rękami budowlanych szczotkarski spółdzielni inwalidów. Na razie, jest to jeszcze jeden plac budowy na którym uwija się kilka brygad. Bardziej zaawansowana jest budowa internatu. Tam dobrze wykorzystano okres zimowy i skoncentrowano się na robotach wnętrz. Teraz pozostała tylko ogólna kosmetyka i uporządkowanie terenu wokół gmachu. Z górnych pięter, z których każde pomalowano na inny kolor, zeszli już malarze.

— Pozornie wydaje się, że kolor ścian, to drobiazg — powiada kierownik budowy, **Kondracki.** Tu będzie przecież odpoczywać i uczyć się młodzież, a pogodny kolor pomieszczeń, to warunek pogodnej atmosfery. Prawdę mówiąc, to o doborze kolorów zadecydowano wspólnie. Załoga, sami starzy fachowcy. Ten i ów dorzucił kilka uwag i tak właśnie powstała koncepcja kolorystyki.

Termin ukończenia internatu upływa w końcu lipca. Załoga stara się jednak przekazać budynek co najmniej 7 tygodni wcześniej. Właśnie dlatego między poszczególnymi brygadami rozpoczęło się zupełnie prywatne i nigdzie nie zapisane współzawodnictwo. Przodują brygady, elewacyjna **Bronisława Chacieja** i lastrykarska — **Edwarda Dziurdzio.** Ludzie Chacieja nawet podczas deszczu nie schodzą z rusztowań.

Tymczasem inne zespoły niwelują teren, układają chodniki, a w miarę potrzeby pomagają kolegom z sąsiedniego zakładu szczotkarskiego. I tam także tempo jest bardzo duże. Dobry przykład dali jak zwykle tynkarze.

— Oni zaglądali w harmonogramy — dodaje **Kondracki** — jak chwycili za robotę, to w dwa tygodnie prawie 20 tys. m kw. tynku położyli. Jest więc front robót dla innych Dobra załoga, jak trzeba, samorzutnie pozostaje po godzinach, by zaczętą robotę skończyć.

*

Mistrz **Siewikowski** ma jeden argument przemawiający za tym, że roboty trzeba pilnować i starać się wykonać ją jak najlepiej. Mieszka tuż obok i do tej szkoły będzie chodził jego syn. Byłby wstyd, gdyby uczniak wracał z lekcji i mówił — a widzisz tata, w mojej klasie już tynk odpada i okno się nie domyka. Synowi można by na upartego

Ciąg dalszy na str. 4

GDY CZEKAMY NA KLUCZE

Ciąg dalszy ze str. 3

wszystko wytłumaczyć, ale spróbujcie wytłumaczyć to całej gromadzie dzieci z dzielnicy, w której się mieszka.

Szkoła przy ulicy Warmińskiej wyraźnie kontrastuje z drewnianą zabudową otoczenia. Cofnięte daleko poza ostatnie domy jest wspaniałą wizytówką nowego Białegostoku, wkraczającego także na peryferie.

Na tej budowie przodują murarze. Robota jest trudna, bo projekt przewiduje ściany z cegły silikatowej połączone misternymi spoinami. Dlatego brygadzista **Komaszewski** sam dokładnie sprawdza robotę, poprawi, gdzie trzeba, a i zganić potrafi, choć ludzie, dobrzy fachowcy, starają się sami. Przy takim budownictwie — powiada **Komaszewski** — nie wystarczy być murarzem. Każdy musi stać się po trosze artystą.

Zaraz za murarzami idzie brygada tynkarska **Stanisława Kundy.** Zaczęła ona tynkować w marcu i już właściwie skończyła. Nie było to łatwe, bo stropy namokłe i tynk nie zawsze chciał leżeć dobrze. Denerwowali się trochę malarze z brygady **Stanisława Petryckiego,** bo i im pilno położyć kolor. Gdyby jeszcze przyszła zamówiona brygada z BPiS-u i sprawdziła instalację, wtedy plan robót, które pozostały do wykonania, byłby już łatwy.

Mistrz **Słowikowski** z niepokojem patrzy na harmonogram. Koniec lipca blisko, a najbardziej przeochlonne będzie uporządkowanie terenu i wykonanie boisk sportowych. Plac szkolny będzie miał dwa poziomy. Sporo ziemi trzeba więc nawieźć. Tymczasem załoga chce szybciej „zejść" z obiektu i oddać klucze inwestorowi już na 22 lipca.

Sami nie dadzą rady, ale gdy zadzwonią do naczelnego inżyniera w przedsiębiorstwie, on pomoże. Na boisku nie może przecież pozostać dziura.

★

Na biurowcu BSM przy ul. Manifestu Lipcowego, narady robocze szczupłej załogi odbywają się znacznie częściej. Oryginalna architektura budynku, kilka poziomów stropów wymagają od ludzi nie tylko fachu, ale także robotniarskiego pomysłu. Wtedy brygadzista **Anatol Nikiciuk** zbiera pracowników i razem z nimi jeszcze raz studiuje projekt. Nierzadko krótka przerwa obiadowa przeznaczona także na odpoczynek staje się okazją do zażartej dyskusji. Który strop najpierw, którą ścianę podciągnąć do góry, co zrobić z wodą zalewającą jedno skrzydło. Spory rozsądza zwykle inż. **Murawiejski,** który niejeden raz przyznaje rację tej, czy innej grupie.

Nikiciuk powiada, że jego brygada lubi robotę. Pod warunkiem jednak, że ta robota jest i na materiały nie trzeba czekać. Był czas, kiedy inwestor nie miał odpowiedniej ilości pieniędzy i trzeba było tempo pracy nieco zmniejszyć. Narzekali ludzie, bo to efektów nie widać i zarobki były mniejsze. Teraz sytuacja uległa poprawie i robota ciekawsza, bardziej skomplikowana. Wiedzą o tym dobrze w przedsiębiorstwie i starają się ludziom Nikiciuka pomóc.

★

Na największym placu budowy PPB wyrosło osiedle mieszkaniowe „Rodziny Kolejowej". W siedmiu blokach mieszkają już lokatorzy. Dwa dalsze zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku, a trzy dopiero „wyrosną z ziemi". Zajmie się nimi jedenastoosobowa brygada murarska **Józefa Bacha.** Jeszcze w styczniu brygada Bacha przystąpiła do układania stropu nad piwnicą jednego z budynków, a dziś już układa strop na czwartym piętrze.

Nie chcemy być rekordzistami — powiada Bach — chcemy tylko skoncentrować się na jednej robocie, i tę robotę wykonać dobrze. Jak my dajemy sobie radę, choć murarka, nie taka prosta rzecz, za nami muszą nadążyć także inni. Zresztą musimy przygotować front robót innym. Na nasze ręce patrzą więc tynkarze z brygady **Uiki,** specjaliści od dachów brygadzisty **Lulewicza,** a także cieśle z brygady **Jurkowskiego.**

Dwuosobową brygadę malarską stanowi na tym placu budowy małżeństwo **Janina** i **Mikołaj Leończukowie.** Od ich pracy zależy nie tylko wygląd zewnętrzny budynku, ale często także dobór odpowiednich odcieni farb. Dlatego wewnątrzbrygadowe dyskusje na ten temat ciągną się nieraz do... wieczora.

— Jak żona w domu ma zawsze rację, to nie znaczy, że na budowie także — wyjaśnia pan Mikołaj — ale czasem lepiej ustąpić, bo kobieta ma więcej wyczucia i smaku artystycznego. Jest bardziej dokładna. Niech więc będzie i tu brygadzistą.

— Fodałbyś lepiej wiadro z farbą, pomalujemy ten balkon, to na słońcu szybciej wyschnie — kończy mężowską pogawędkę pani Janina. Zanim skończymy tę ścianę, tynkarze położą tynk i znowu będzie nowa robota. I tę robotę, podobnie jak murarską, tynkarską, czy cieślelską wykonają szybko i solidnie ludzie z Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

W. MŁYŃCZYK

TEN KLUB TRZECI

Kluby stały się modne. Kulturalne, techniczne, oświatowe. Dla dorosłych i młodzieży. Oczywiście, budowlani też posiadają swoje kluby. Aż trzy. Dwa kulturalne, a jeden... Właśnie. Nazwa jest bardzo długa i może niezbyt efektowna. **Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Budownictwa.**

Dlaczego właśnie klub i dlaczego międzyzakładowy? Może najpierw odpowiemy na to drugie pytanie. Od pewnego czasu można było zaobserwować, że ci, którzy parali się racjonalizacją i wynalazczością w przedsiębiorstwach budowlanych, bardzo często głowili się jednocześnie nad rozwiązaniem jednego, tego samego zagadnienia technicznego.

Potrzebna więc była koordynacja działalności wynalazczej. I to było główną intencją, jaka przyświecała organizatorom klubu. Czy klub spełnił pokładane w nim nadzieje? Na pewno — tak. Widocznym efektem współpracy racjonalizatorów — o czym mówi w wywiadzie tow. Kozera — jest wzrastająca z każdym rokiem wartość poszczególnych usprawnień i wynalazków.

Obecnie racjonalizatorzy i wynalazcy podejmują ważne rzec można — węzłowe zagadnienia techniczne, które wymagają rozwiązania nie w jednym, ale w większości przedsiębiorstw budowlanych. I tutaj można podawać konkretne przykłady usprawnień, które przyniosły setki tysięcy złotych oszczędności.

To jest jedna strona działalności klubu. Druga, niemniej ważna, polega na prowadzeniu działalności oświatowo - szkoleniowej. Klub stał się miejscem wymiany myśli technicznej, doświadczeń, wzajemnej edukacji racjonalizatorów i wynalazców budowlanych. Tutaj należy podkreślić, że problematyka odczytów, spotkań, imprez jest bardzo różnorodna.

Wycieczki specjalistyczne, konkursy, „zgaduj-zgaduleć", wystawy, filmy, odczyty, spotkania z naukowcami, porady techniczne, wypożyczalnie książek i czasopism, majsterkowanie we własnej modelarni — oto niektóre formy pracy klubu, które zdobyły sobie dużą popularność wśród jego bywalców.

Tylko w roku 1964 odwiedziło klub blisko 15 tysięcy osób, z czego blisko 8 tysięcy przyszło tutaj z własnej inicjatywy, przeczytać książkę lub czasopismo, poradzić się inżyniera lub po prostu napić się kawy i porozmawiać ze znajomymi o najświeższych nowinach technicznych.

Nieprzypadkowo też zapadła decyzja o zorganizowaniu w Białymstoku w lipcu ogólnokrajowej narady poświęconej działalności międzyzakładowych klubów techniki i racjonalizacji.

(ś)

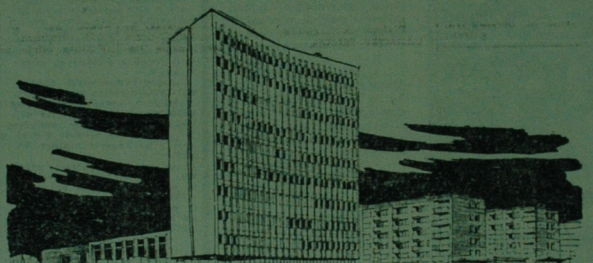

Biurowiec Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa, wznoszony już przy ul. Curie-Skłodowskiej w Białymstoku. Budynek zaprojektował mgr inż. arch. J. Kretowicz. Rys. H. Wilk

Ciąg dalszy ze str. 3

downictwie bezpieczeństwa, higieny oraz kultury pracy. W oparciu o ten program w przedsiębiorstwach opracowuje się szczegółowe plany w tej ważnej dziedzinie. Staramy się o to, aby tymi sprawami jeszcze bardziej na co dzień interesowały się samorządy robotnicze.

— Wiąże się z tym sprawa wypoczynku...

— Oczywiście. Po ciężkiej pracy, budowlanym należy się zasłużony wypoczynek. W roku 1964 na wczasach przebywało 543 członków naszego związku, a w sanatoriach i na wczasach leczniczych 420 osób. Chcialbym podkreślić, że Zarząd Główny naszego związku wykazał dużą troskę o zapewnienie nam odpowiedniej ilości skierowań na wczasy i leczenie sanatoryjne. Rozwinęliśmy także wypoczynek świąteczny. Na wycieczki do pobliskich miejscowości wyjechało około 3 tysięcy budowlanych. Wkrótce wybudujemy dwa ładne ośrodki wypoczynkowe w Augustowie. Na koloniach spędziło letnie ferie 1.200 dzieci pracowników budownictwa. W tym roku chcemy jeszcze bardziej rozwinąć formę wypoczynku świątecznego.

— Budowlani narzekają często na pewne niedociągnięcia w opiece lekarskiej. Dotyczy to zwłaszcza budów rozproszonych w terenie. Co tutaj zmienilie się na lepszej?

— I ta sprawa jest przedmiotem ważnego zainteresowania naszego związku. Niedawno na ten temat obradowaliśmy na plenum Zarządu Okręgu i podjęliśmy uchwałę w sprawie dalszego rozwinięcia przemysłowej służby zdrowia w budownictwie. Obecnie posiadamy 4 zakładowe ambulatoria zatrudniające 7 lekarzy. Jest to jednak za mało w stosunku do potrzeb. Dlatego **wkrótce uruchomimy w Białymstoku międzyzakładowe ambulatorium,** które będzie obsługiwać pracowników wszystkich przedsiębiorstw działających w mieście. W terenie czynimy starania np. w Bielsku Podlaskim, Łomży i Suwałkach w celu utworzenia razem z zakładami przemysłowymi wspólnych ambulatoriów. Otrzymamy także ruchomy ambulans, który będzie obsługiwał niektóre mniejsze przedsiębiorstwa terenowe oraz odległe budowy.

— Oczywiście, w tej krótkiej rozmowie nie wyczerpaliśmy wszystkich tematów, którymi na co dzień żyje kolegi budowlani. Chcemy, że w imieniu czytelników „Gazety" za waszym pośrednictwem złożę pracownikom budownictwa serdeczne życzenia dalszej, owocnej pracy dla dobra Białostocczyzny.

Rozmawiał
STANISŁAW ŚWIERCZYŃSKI

NA BUDOWACH I PO PRACY

Mieszanka filmowa

Wśród nowo zakupionych filmów znajduje się szwedzki komediodramat psychologiczny pt. „Kochać". Film realizowany jest przez młodego reżysera Jörna Donnera. Opowiadanie o młodej wdowie, która — zakochana w urzędniku biura podróży — potrafi odrzucić mieszczańskie konwenanse. W rolach głównych — **Zbigniew Cybulski** i nagrodzona na ubiegłorocznym MFF w Wenecji **Harriet Anderson.**

★

„Wysoki mur" — to tymczasowy tytuł filmu zrealizowanego w ub. roku w Czechosłowacji. Jest to dramat psychologiczny nagrodzony „Srebrnym Żaglem" na ostatnim MFF w Locarno. Film opowiada o pierwszej miłości jedenastoletniej dziewczynki, zakochanej w ciężko chorym pacjencie szpitala. Reżyser Karel Kachyna („Zmartwienie", „Spojrzenie z okna") pozostaje wierny swym dotychczasowym zainteresowaniom twórczym. W rolach głównych: Radka Dulikova, Vit Olmer, Helena Kružikova i Vaclav Lohnisky.

★

Centrala Wynajmu Filmów przejęła do rozpowszechniania krótkometrażowe filmy wojskowe o charakterze publicystycznym, reportażowym, dokumentalnym a nawet instruktażowym. Są to filmy wyprodukowane przez znaną wytwórnię **„Czołówka".** Wiele z tych filmów obejrzymy jako dodatki krótkometrażowe.

Oto zrealizowany w 1964 r. publicystyczny film „Czołówki" pt. **„Felek na urlopie"** przedstawia nam perypetie żołnierza-cwaniaka, który otrzymuje urlop dla udzielenia pomocy swojej rodzinie w pracach żniwnych. Ale filmowy „bohater" — całkiem inaczej pojmuje swój pobyt w domu. Wytwarza wokół swojej osoby aureolę bohaterstwa, niezwykłych czynów. Zostaje skompromitowany, gdy wracając do koszar, jego koledzy z pododziału wyjeżdżają aby pomóc w żniwach mieszkańcom rodzinnej wsi Felka. Jest to kolejny film reż. Rewkiewicza, specjalizującego się w filmowej publicystyce tego typu.

★

Po przeszło trzech latach od sukcesu na festiwalu w Cannes film polski **„Matka Joanna od Aniołów"** Kawalerowicza ukazał się również na ekranach szwajcarskich i amerykańskich. Tam również — jak wszędzie — wzbudził zainteresowanie formą artystyczną, kontrowersje na temat wartości w nim filmowej, a oto co pisze na ten temat wiedeński „Kurier":

„...Dzieło Kawalerowicza szokuje. Nikomu nie pozostawia obojętnym... Podobnie godnym jest jak mało kto zyser obchodzi się z tym tematem. Jak mieści go w filmach artystycznych. Nie ma tam ani jednego obrazu zbędnego. Wszystko podporządkowane zostało prawu najostrzejszej koncentracji. Temu samemu prawu absolutnemu scentrowaniu uwagi widza podlegają sprawy najważniejsze, przede wszystkim sektor... Wymagania artystyczne są tak wysokie, że nie zostały tu narzucone. Nie ulega jednak wątpliwości, że „Matka Joanna" jest filmem najgłębiej artystycznym. Wzywa do dyskusji. (ag)

Co się nam podoba, a co nie...

Chodzimy ulicami naszego miasta, obserwujemy z dumą i zadowoleniem, jak rośnie każdy nowy dom.

Podoba nam się, gdy domy otrzymują jasne, ładne w kolorach elewacje i — gdy zachowują one dłużej niż sądziliśmy, swoją barwę i świeżość.

Natomiast nie podoba nam się i rumienimy się niemal wstydliwie gdy na skutek przeróżnych wad i usterek budowlanych czy konstrukcyjnych, nowe tynki zaczynają gnić przy rynnach, gdy na jasnych ścianach tworzą się brudne zacieki, takie jak na przykład na baluśrodzie powłonu handlowego PSS przy Alei 1 Maja.

Podobają nam się wysokie i ładne w rysunku punktowce i chcielibyśmy ich widzieć coraz więcej w naszym mieście. Gdy spacerujemy w okolicy rondo przy ul. Tarchlewskiego, dziwi nas na przykład, dlaczego pawilon ZURiT ma tylko dwa piętra i jest wyraźnie niższy od stojących nie opodal bloków BSM. Wszak było do przewidzenia, że pomieszczeń na warsztaty naprawcze będzie tej placówce wciąż brakowało... Podobnych przykładów zbyt niskiej, jak na już istniejące potrzeby i warunki, zabudowy — można by znaleźć więcej.

Natomiast w wysokich blokach mieszkalnych nie podoba nam się wcale to, że szyny na śmieci zatruwają powietrze niemal w każdej klatce schodowej. Zajdźmy do pie-wszego „wieżowca" przy ul. M. C. Skłodowskiej. Trzeba tam natychmiast zatkać nos chusteczką...

Podoba nam się idea oszczędnego budownictwa. Taniej — to znaczy więcej. Ale za jaką cenę tanio? Na wielu placach budowy widzi się niszczejące materiały i urządzenia. W śniechu i tworzym kożuchu kładzie się byle jak... Pomalowane w korytarzach i kuchniach, nie cementowane się powierzchni balkonów „na słowo honoru" umocowuje się okienne futryny a później — wszystkie... trzeba poprawiać, bynajmniej odwaiać, co bynajmniej nie wpływa dodatnio na oszczędność.

Podoba nam się, że tyle wiele rzeczy w rozbudowywanym się i pięknieszym mieście roku na rok naszym miastem. A jeśli się przy tym to i owo nie podoba, to przecież tylko z troski, byśmy wszyscy byli jeszcze bardziej zadowoleni i dumni ze swego grodu nad Białką... (ag)

ZE ŚWIATA TECHNIKI

AUTOMAT NAJWYŻSZEJ PRECYZJI

W laboratoriach Węgierskiej Akademii Nauk zbudowano prototyp aparatura dla przemysłu chemicznego, pozwalająca prowadzić proces destylacji z osiągalną dotychczas precyzją. Zautomatyzowane urządzenie utrzymuje bowiem temperaturę z dokładnością do tysiącznych części stopnia, dzięki czemu można uzyskać składniki mieszaniny (np. ropy naftowej) o bardzo zbliżonych właściwościach fizycznych.

PIŁA WODNA DLA DRWALI

Konstruktorzy radzieccy zdołali zrealizować urządzenie zastępujące pracę piły i siekiery przy wyrębie lasu. Rolę tradycyjnych narzędzi ma strumień wody wytwarzany przez kompresora z szybkością kilkuset przekraczającą prędkość dźwięku. Strumień taki przecina drzewo szybciej niż jakikolwiek urządzenia mechaniczne.

KIEROWNICA W USTACH

Z myślą o najciężej poszkodowanych inwalidach sześć skonstruowany w Szwecji wóz sterowany za pomocą ust. Wóz napędzany jest silnikiem elektrycznym, zasilanym z baterii akumulatorów. Sterowanie odbywa się za pośrednictwem kołnierzyków elektromagnesów, w których impulsy powstają po dmuchnięciu w odpowiedni ustnik.

Dziś: Gwardia—Avia

...już informowaliśmy, dziś o godz. 17, roz... się w białostockiej Hali Jagiellonii 3-... półfinałowy turniej siatkówki mężczyzn ... do I ligi. Dziś grają: Gwardia Białys... Avia Świdnik i AZS Politechnika Warsza... AZS Kraków. W myśl regulaminu, drużyna ... w turnieju I miejsce, awansuje do ... finałowej. Turniej powinien być szczególn... uczniów szkół okazją do podpatrzenia ... wzorów siatkówki. Dlatego w hali po... znaleźć się jak najwięcej młodzieży. (ko)

Kościuczyk-Drogosz?

...elnym meczu bokserskim II ligi Gwar... Białystok — Błękitni Kielce, białostoczanie ... w aktualnie najsilniejszym składzie z ... Markuszewskim, Kościuczykiem, ...wskim, Gudewiczem, Walukiem i trzema ... Dojdzie do pojedynku Koś... „twarzami”. Dojdzie do pojedynku Koś... — Drogosz, ew. Markuszewski — Dro... Przypominamy, że Błękitni są liderem ta... obok Drogosza barw kieleckiego klubu bro... Romaniszyn, Trzepieciński, Tusznio i ... Przedsprzedaż biletów — 7 i 8 bm. w ... Gwardii w godz. 12—16. Bilet wstę... jednocześnie do obejrzenia przed... Gwardia II — Związkowiec Kętrzyn. (ko)

Piłka ręczna

...o godz. 17, w lokalu AZS odbędzie się ze... sekcji piłki ręcznej tego klubu.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Kupiski w Łomży
ul. Świerczewskiego 56

SPRZEDA

następujące maszyny i urządzenia:

Z masarni

Szprycha elektryczna	— 1 szt.
Szprycha ręczna	— 1 „
Wilk	— 1 „
Kuter	— 1 „

Z rozlewni

Saturator	— 1 „
Rozlewaczka	— 2 „

Maszyny można oglądać codziennie w Gminnej Spółdzielni przy ul. Świerczewskiego 56. Cena do uzgodnienia w zarządzie GS. k 706-1

Maślanka

zdrowa — pożywna — tania

SPRZEDAJĄ bary mleczne i wszystkie sklepy spożywcze.

k 1062-0

KOMUNIKATY

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, III Rewiru zawiadamia, że w dniu 3. V. br. **ZOSTAŁA PRZENIESIONA** kancelaria komornika z ul. Akacjowej 20, na ul. Szosa Zwierzyniecka nr 21 m. 1.

Począwszy od najbliższego czwartku będzie przyjmował interesantów tak jak dotychczas, w każdy czwartek w godz. 8—15, już w nowej siedzibie. k 746-1

MURARZY, CIEŚLI oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** przy robotach budowlanych na terenie powiatu — zatrudni od zaraz Zakład Budowlano Remontowy PGR w Gołdapi, ul. Warsztatowa nr 3. Dla samotnych zapewniamy hotel robotniczy.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 736-00

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Wysokiem Mazowieckiem ogłasza **przetarg nieograniczony** na wybudowanie w stanie surowym sali gimnastycznej przy tutejszej szkole.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa budowlane państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające uprawnienia budowlane.

Ślepe kosztorysy można przeglądać w kancelarii tutejszej szkoły codziennie w dni powszednie, w godz. 8—15. **Oferty** w zalakowanych kopertach należy składać tamże **do dnia 14. V. br.** do godz. 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17. V. 1965 r. o godzinie 10-tej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 748-1

---

4 AGRONOMÓW gromadzkich i 1 **INSTRUKTORA** przysposobienia rolniczego — zatrudni **Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Wysokiem Mazowieckiem.** Wymagane wykształcenie średnie rolnicze.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. g 1714-1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Augustowie, Antoni Czartoszewski, podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 8. VI. 1965 roku** o godz. 8, w Sądzie Powiatowym w Augustowie odbędzie się pierwsza licytacja praw dłużnika Eugeniusza Duchińskiego do połowy nieruchomości, składającej się z placu budowlanego i ogrodu warzywnego o ogólnej powierzchni 2.304 metrów kw., położonej w Augustowie przy ul. Nadrzecznej nr 49, mającej urządzony zbiór dokumentów w Sądzie Powiatowym w Augustowie za nr Zd. 774 wraz z częściami składowymi: domem mieszkalnym murowanym, parterowym o wymiarach 10,74×8,43 m, krytym papą o 6-ciu izbach zajmowanych w 1/2 części przez dłużnika i w 1/2 części przez Saturnina Zagórskiego, który nabył prawa Jana Gadamara, szopę drewnianą „ryglówkę” krytą papą o wymiarach 4,90×3,35×2 m (trzy ściany i prawem czerpania wody ze wspólnej studni z sąsiedzką nieruchomością Jana i Wincentego Kowalewskich).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 295.000, — zaś prawa dłużnika wynoszą połowę sumy oszacowania tj. 147.500 zł, a zatem cena wywołania wynosi 110.625 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania tj. 14.750 złotych.

Komornik
k 747-1

KURSY amatorskie **motocyklowe** oraz samochodowo-motocyklowe w każdej miejscowości przeprowadzi **Polski Związek Motorowy.**

Zgłoszenia przyjmują Ośrodki Szkoleniowe: Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45; Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 623 oraz Ośrodek Informacyjny PZM w Łomży, ul. Mickiewicza 11.

Ośrodek Szkoleniowy w Białymstoku przyjmuje zapisy na kurs zawodowy kat. III. k 751-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Zemsta”, godz. 19.

Kameralny — „Przerwa w podróży”, godz. 19.15.

KINA

„Pokój” — „The Beatles”, prod. ang. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Czterdzieści minut przed świtem”, prod. radz. (od lat 12), dod. „Budujemy inaczej”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R” — „Gdzie jest generał”, prod. polsk.; (od 16 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Strzał we mgle”, prod. radz., (od 12 lat), dod. „Tu chodzi o życie”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

Kino MO — „Być albo nie być”, prod. USA, (od 16 lat), godz. 17 i 19.

„Roma” Dojlidy — „Godziny nadziei”, prod. polsk.; (od 16 lat), godz. 18.

„Kolejarz” w Starosielcach — „Pan i astrolog”, prod. CSRS, (od 12 lat), godz. 16.30.

KLUBY

Klub „Siedmiu” — Wesołowskiego 1, Dom Prasy II p. czynny oprócz piątków w godz. 10—23, w soboty do 24.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” czynny od godz. 10 do 22.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: „Współczesna sztuka ludowa czterech województw”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego”. Wystawa czasowa: „Człowiek i praca w PRL” — malarstwo i grafiki.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

8.05 Muzyka; 9.35 Koncert Ork. i Chóru PR w Krakowie; 9.00 „Na ulicach Berlina” — dla kl. VII; 9.40 „Z wierszem i piosenką” — dla przedszk.; 10.00 Koncert muzyki oper.; 11.00 „Matczyne pole” — fragm. pow.; 11.30 Zespoły rozrywkowe; 12.05 „Z kraju i ze świata”; 13.00 „Z piosenką jest nam wesoło” — dla kl. I i II; 13.40 „Swojskie melodie”; 14.10 Suity rozrywkowe; 15.10 „Życie wokół nas” — dla szkół średnich; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 „Ewa i księżyc” — prog. młodzieżowy; 18.05 „Koncert dnia”; 20.35 „Drugi batalion wygrywa wojnę” — słuch.; 21.35 „Notatnik kulturalny”; 21.45 Koncert życzeń; 23.15 „Serenady i romanse”.

PROGRAM II

9.05 „Koncert dnia”; 10.00 „Na różnych instrumentach”; 10.30 Z życia Zw. Radz.; 11.00 Muzyka słowacka; 12.05 „Z kraju i ze świata”; 12.25 Melodie taneczne; 12.45 Piosenki radzieckie; 13.00 Suita baletowa K. W. Glucka; 13.30 „Cet czy licho” — odc. pow.; 13.45 „W rytmie tańca i piosenki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 „Ele mele dudki” — dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Młodzieżowy Magazyn Rozmait.; 17.10 Koncert życzeń; 18.30 „Oni są u siebie” — rep.; 19.05 „Muzyka i Aktualności”; 20.00 Gra Ork. F. Chacksfielda; 20.20 „Budapeszt prosi Moskwę, Warszawę, Berlin, Pragę”; 23.05 Muz. tan.

PROGRAM TELEWIZYJNY

11.55 „Międzynarodowy Dzień Dziecka” — dla kl. I; 12.10 — 16.40 Przerwa; 16.40 Lekcja j. angielskiego; 17.00 „Miś z okienka”; 17.30 „Zrobimy to sami”; 17.35 „Za Odrą i Łabą”; 18.00 „Wielokropek”; 18.20 „Rozmowy o współczesności”; 18.50 „Niezapomniane dni”; 19.30 Dziennik TV; 19.50 „Dobranoc”; 20.00 Program artystyczny z Berlina; 22.00 Dziennik TV.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

OGŁOSZENIA DROBNE

...dochodzącą ...pomoc do dziecka. ...runki dobre. Biały... Aleja 1 Maja 16 m. 21. g 1686-1

...dochodząca ...na stałe, pomoc do ...cka. Białystok, ul. ... 21. g 1681-1

...na stałe pomoc do dziecka. Biały... ul. Urocza 12. g 1690-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, ul. Słowackiego 4 m. 2. g 1694-1

Potrzebna pomoc domowa do 2 dzieci. Wiadomość: Białystok, Szosa Wschodnia 26. g 1701-1

Potrzebna uczciwa pomoc domowa. Białystok, ul. Wojskowa 8. g 1704-1

Potrzebna natychmiast pomoc domowa do dzieci. Białystok, ul Garbarska 5 „D” m. 21. g 1709-1

Potrzebna dochodząca pomoc domowa. Biały stok, Grunwaldzka 13/1 g 1711-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, ul. Wołodyjowskiego 6 B m. 75. g 1713-1

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia listownie kierować: Kazimierz Ochalski, Puławy, Słowackiego 7. p 694-1

Dom jednorodzinny — kupię. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń pod nr 1717. g 1717-1

Tanio sprzedam samochód Skoda 1101 czterodrzwiową. Wojtkielewicz Ełk, Wawelska 11 tel. 576. p 718-0

Samochód „Warszawa”, rok produkcji 1963 — sprzedam. Popławski, Zambrów, Sadowa 2 m. 4. p 703-1

Pianino w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Piasta 35. g 1696-1

Gospodarstwo z zabudowaniami w stanie średnim (4 ha dobrej ziemi) — sprzedam. Wiera Jaroszuk, Osówka, poczta Czyże, pow hajnowski. g 1670-1

Wózek dziecięcy głęboki, na wysokich kołach — sprzedam. Białystok, Antoniukowska 53 m. 3, g 1680-1

„Jawę C—Z-175”, stan bardzo dobry oraz maszynę do szycia „Singer” — sprzedam. Białystok, ul. Dębowa 1/A. g 1683-1

Traktor marki „Zetor” 25 K — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Zaułek Bracki nr 10. g 1634-0

Motor „Junak” po przebiegu 5 tys. km — sprzedam. Białystok, Waryńskiego 26 m. 10, Makarec. g 1692-1

Motorower „Ryś”, mało używany — sprzedam. B-stok, Porzeczkowa 13 (Antoniuk). g 1697-1

Baczewski Józef zgubił kartę rejestracyjną nr 4417 wydana przez Wydz. Komunikacji w Zambrowie. p 706-1

Andruszkiewicz Eugeniusz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr AP 3281 motocyklową — WSK wydaną przez Wydz. Komunikacji Olecko. p 714-1

Warakomski Stanisław zgubił dowód rejestracyjny nr AP-5096 wydany przez Prez. PRN w Olecku. p 717-1

Moczydłowski Andrzej zgubił legitymację szkolną wydaną przez LO Zambrów. p 705-1

Szut Helena, pracownica Przedszkola nr 15 w Białymstoku, zgubiła książeczkę zdrowia. g 1687-1

Ostrowska Alfreda zgubiła książeczkę zdrowia. g 1685-1

Siniło Stanisława zgubiła świadectwo szkolne kl. IX Liceum Ogólnokształcącego w Sokółce. g 1699-1

Kumiecz Ludwik zgubił prawo jazdy kat. III nr 0122/56, dowód rejestracyjny motoru AM-70-75, wydane przez Prezydium MRN w Białymstoku. g 1691-1

Naczas Małgorzata zgubiła legitymację studencką, wydaną przez AM w Białymstoku. g 1693-1

Karolczuk Zbigniew zgubił legitymację szkolną nr 411, wydaną przez Technikum Mechaniczne w Białymstoku. g 1695-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną AM-4089 motocykla, wydana przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Białymstoku. g 1700-1

Rabczuk Czesław zgubił przepustkę, wydaną przez BZPW im. Sierżana. g 1705-1

Makal Nina zgubiła dyplom pielęgniarski nr 112/53, wydany przez Państwową Szkołę Pielęgniarstwa w Białymstoku. g 1710-1

Kołosa Zofia zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez LO w Dąbrowie Białostockiej. g 1712-1

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. k 1088-0

Rencista, lat 40, wykształcenie średnie, znajomość maszynopisania — przyjmie w Białymstoku pracę zleconą lub półetat. Listy pisać do Biura Ogłoszeń „1702”. g 1702-1

BZGraf. C-

51

ZYGMUNT ZEYDLER ZBOROWSKI

KOTY LEOKADII

(POWIEŚĆ KRYMINALNA)

— Nie kłamie pan? — spytał cicho, a jego głos zabrzmiał nagle dziwnie dziecinnie. — To wszystko prawda?

Downar skinął głową. — Tak, to prawda. Czy pan sam nie czuł w ostatnich czasach, że coś się psuje między wami?

— Nie chciałem dopuścić do siebie tej myśli. Starałem się sobie wmówić, że to są normalne nieporozumienia, jakie zdarzają się zawsze między dwojgiem ludzi, że to nic poważnego, że tak być musi.

— Wróćmy do mojego pytania — powiedział Downar. — Chciałbym się od pana dowiedzieć, czy pańska dziewczyna wiedziała o tych kradzieżach dolarów?

— Z początku nic nie wiedziała. Potem zwierzyłem jej się. Nie mogłem sobie dać rady z tym wszystkim. Musiałem komuś powiedzieć.

— No i co? Jakaż była reakcja panny Moniki?

— Właściwie chyba żadna. Specjalnie się tym nie przejęła. Ona w ogóle rzadko czym się przejmuje.

— Nie robiła panu wymówek? Nie miała panu za złe tego, że okrada pan starą, samotną kobietę?

Chłopak odwrócił głowę, skurczył się. — Czego pan chce? — spytał cicho.

— Po prostu chcę sobie stworzyć możliwie jak najwyraźniejszy obraz pańskiej przyjaciółki. Każdy szczegół może mieć znaczenie. Niech mi pan powie, czy ta dziewczyna znała nazwisko Leokadii Kościelnej?

— Znała.

— A czy wiedziała gdzie mieszka?

— Tego nie wiem. Nie pamiętam czy jej mówiłem. Niech pan zostawi Monikę w spokoju. Ona z tym wszystkim nie ma nic wspólnego. Nie chcę, żeby była zamieszana w tę sprawę.

52

Downar potrząsnął głową. — Nie sądzę, żeby to było możliwe i nie wydaje mi się, żeby to było słuszne. Doceniam pańską rycerskość, ale ta dziewczyna w jakimś stopniu ponosi odpowiedzialność za to, co się stało. Mam na myśli oczywiście kradzieże dolarów. Niech się pan zastanowi. Wiedziała, że pan kradł i korzystała z tych pieniędzy bez żadnych skrupułów. Przecież doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że listonosza nie stać na płacenie rachunków w nocnych lokalach.

— Nie przyznałem jej się, że jestem listonoszem. Przedstawiłem się jako artysta plastyk.

— Ale po jakimś czasie zorientowała się, że pracuje pan na poczcie?

— Tak, potem wiedziała. Spotkała mnie kiedyś na ulicy jak szedłem z torbą, w służbowej czapce. Nie mogłem już dłużej grać tej komedii.

— No więc właśnie. Wiedziała, że pan jest listonoszem, a mimo to chodziła z panem do drogich lokali, przyjmowała prezenty... Orientowała się, że te pieniądze pochodzą z niezbyt czystych źródeł. Uczciwa dziewczyna nie zgodziłaby się na taką sytuację.

Michalak milczał. Nie znajdował argumentacji, którą mógłby przeciwstawić temu rozumowaniu. To była prawda. Od dawna to czuł, ale nie chciał o tym myśleć, nie chciał, żeby te sprawy nabrały konkretnych kształtów w jego umyśle. Bał się utracić to, co uważał za szczęście. Dopiero usłyszane przed chwilą słowa uświadomiły mu wyraźnie całą sytuację. Teraz już nie mógł uciekać przed własnymi myślami, nie mógł stosować tych tchórzliwych uników, którymi się dotychczas posługiwał. Czuł się jak człowiek, który z pokrytych mgłą mokradeł, wyjdzie nagle na jasną, słoneczną polanę. Żadnych niedomówień, żadnych złudzeń.

Z więzienia Downar pojechał do komendy. Nie zastał Sarneckiego. Usiadł więc w fotelu i paląc papierosa, czekał. Odbyta przed chwilą rozmowa dała mu do myślenia. Przede wszystkim więc raz jeszcze utwierdził się w przekonaniu, że ten chłopak nie jest mordercą. Poza tym zaczynała mu się zarysowywać nowa koncepcja, nowa ewentualna wersja zbrodni. Wydawało mu się, że nareszcie ruszą z miejsca. Nie, to nie był stracony czas.

53

Po upływie pół godziny wrócił Sarnecki. Ujrzawszy przyjaciela spowitego w chmurę tytoniowego dymu, zaniepokoił się.

— Czy masz zamiar uwędzić się? Dlaczego nie otworzysz okna?

Downar nie zwrócił uwagi na to rzeczowe pytanie. — Słuchaj, Władku — powiedział, wstając z fotela. — Czy moglibyśmy pojechać zaraz do mieszkania Leokadii Kościelnej?

W „Wołdze” Sarnecki próbował dowiedzieć się czegoś o celu ich wyprawy, Downar jednak był zamyślony i dawał niechętne, ogólnikowe odpowiedzi. Wreszcie Sarnecki zdenerwował się.

— Cóżeś ty, u licha, taki tajemniczy? Nie możesz wyraźnie powiedzieć o co chodzi?

— Nie męcz mnie — mruknął Downar. — Czy nie widzisz, że próbuję wydedukować coś inteligentnego?

— No i jak ci idzie?

— Na razie słabo, ale może się rozkręcę.

— No to się rozkręcaj, tylko szybko, bo już jesteśmy na miejscu.

Przed bramą domu stał milicjant, a mieszkanie było opieczętowane.

— Dobrze, że Wierzbiccy wyjechali na urlop — powiedział Sarnecki.

— Chyba dobrze — zgodził się Downar. — To w pewnym sensie ułatwia robotę, ale może także skomplikować to i owo.

— Co masz na myśli?

— Chciałbym się trochę rozejrzeć w tym pokoju, który zajmują Wierzbiccy. Byłeś tam?

— Zaglądałem, ale żadnej rewizji nie przeprowadzałem. Nie widziałem potrzeby.

— I słusznie. Wiesz co, Władziu? Bardzo chciałbym znaleźć ten fioletowy szalik. Jakie to on włókna zawiera?

— Włókna Cuprama.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Obchody Dnia Zwycięstwa

W dniu 9 maja przypada XX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim i zakończenia II wojny światowej. W związku z tą rocznicą, a także 20-leciem powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, 9 bm. o godz. 14 na placu przed gmachem głównym Akademii Medycznej odbędzie się wielki wiec mieszkańców Białegostoku. Poprzedzą go 10—15-minutowe masówki w zakładach pracy, szkołach i instytucjach.

Wieczorem, o godz. 19 ulicami miasta przemaszeruje capstrzyk. Pod Pomnikiem Wdzięczności na Plantach odbędzie się apel poległych i złożenie wieńców.

Natomiast w niedzielę, 9 bm. dla upamiętnienia zwycięstwa nad hitleryzmem, w Warszawie oddanych zostanie 21 salw artyleryjskich. Poprzedzi je dźwięk syren fabrycznych w całym kraju i jednominutowa cisza. W tym czasie w Polsce ustanie ruch kołowy i pieszy na wszystkich drogach i ulicach. (a)

Dzięki WOP-istom

Ośrodek zaprasza wodniaków

Od dłuższego czasu telewizyjny Wicherek zapowiada ocieplenie. O ile prognoza ta spełni się, to już w najbliższą sobotę można będzie z przyjemnością korzystać ze sprzętu wodnego w ośrodku sportów wodnych w Hajdatach. Ponad 40 hektarów stawu zalanych zostało wodą, tj. o 19 ha więcej w porównaniu do powierzchni ubiegłorocznej.

W pewnym stopniu, że ośrodek otwiera już swe podwoje, jest zasługą Szkoły Samochodowej WOP. Przez 6 dni w czynie społecznym pracował od rana do zmroku spychacz, który wykonał w tym okresie ogromną pracę. Całe nabrzeże zostało wyrównane i ukształtowane. Ofiarna praca operatora spychacza, st. szeregowca Stefana Kielczyka, spowodowała, że pozostały tylko do przeprowadzenia prace kosmetyczne. (Let)

Miłe upominki

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty" przekazały wychowankom Państwowego Domu Małych Dzieci zabawki, dywany i komplety śniadaniowe o wartości 6 tys. zł. Pieniądze przeznaczone na zakup upominków pochodziły z nadwyżki funduszu zakładowego. (kon)

Z ukosa

Przykrość za 3 złote

Przy przebudowywaniu sieci elektrycznej na ul. Akacjowej, mieszkańcy tej ulicy, a także Gajowej, pozbawieni zostali możliwości korzystania z głośników radiofonii przewodowej. Linia została przebudowana w ciągu dwu godzin i tyleż trwała przerwa w dopływie energii elektrycznej. Ale uszkodzona sieć radiofonii przewodowej nie została naprawiona do dzisiaj, mimo licznych interwencji mieszkańców tej dzielnicy i Komitetu Blokowego nr 40. Cała historia ciągnie się już 3 tygodnie.

Ostatnio na interwencję w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym odpowiedziano komitetowi blokowemu, że po złożeniu skargi na piśmie, użytkownikom głośników zwróci się po 3 złote opłaty.

A przecież nie rzecz w trzech złotych, a w grających głośnikach.

Spotkanie

WUB. ŚRODĘ rozpoczęły się w naszym mieście spotkania wyborców z kandydatami na radnych Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. Z inicjatywy Obwodowego Komitetu FJN nr 34, w sali Technikum Budowlano-Drogowego przy ul. Dobrej, mieszkańcy dzielnicy Bojary spotkali się z kandydatami na radnych MRN: brakarzem Miejskich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego — **Czesławem Sokołowskim** i nauczycielem Technikum Mechanicznego — **inż. Ryszardem Labedą.**

Mieszkańcy Bojar wykazali żywe zainteresowanie nie tylko sprawami swej dzielnicy ale wskazali na niedociągnięcia i niedomagania, które odczuwają wszyscy mieszkańcy. Oto niektóre postulaty:

■ sklep mięsny w hali targowej na Bojarach mieści się w małej klitce, co stwarza kłopoty zarówno klientom jak i personelowi,

■ wędrujące po mieście wycieczki nadaremnie poszukują szaletów. Wszystkie zamknięte są od dłuższego czasu. Komu potrzebny taki „remanent"?

■ nie oczyszczane szambo stale zanieczyszcza ul. Skorupską...

Na spotkaniu z mieszkańcami dzielnicy Bojary. Siedzą od lewej: przewodniczący Obwodowego Komitetu FJN nr 34 — Bogdan Jerzykowski, kierownik Wydziału Inżynierii Komunalnej Prezydium MRN — inż. Halina Dalecka i kandydat na radnego MRN, nauczyciel z Technikum Mechanicznego — inż. Ryszard Labeda.

mieszkańcy Bojar, ale i innych dzielnic...

■ sklep mięsny na Bojarach mieści się w małej klitce, co stwarza kłopoty zarówno klientom jak i personelowi,

— Na ul. Skorupskiej jest taki fetor, że przejść nie można. Kto się w mieście interesuje sprawami sanitarno-porządkowymi?

Fot. J. Maz.

■ do sklepu spożywczego przy ul. Kraszewskiego pieczywo dostarczane jest dopiero po godz. 9,

■ dlaczego tak długo trwa remont łaźni miejskiej przy ul. Słonimskiej? Dzielnica Bojary jest pozbawiona kanalizacji i wodociągów. Jak tu utrzymać czystość i higienę, skoro łaźnia jest zamknięta. A przecież korzystają z niej nie tylko

Niemal wszyscy dyskutanci postulowali potrzebę częstych spotkań radnych MRN ze swymi wyborcami. Takich spotkań w poprzedniej kadencji było za mało. Zbyt rzadkie też były kontakty radnych z komitetami blokowymi.

— Kiedy skończy się remont miejskiej łaźni? Remontuje się ją niemal każdego roku i jakie są tego rezultaty? Przez większość miesięcy łaźnia jest nieczynna...

Spokanie nie trwało długo. Jednakże w ciągu prawie półtorej godziny czasu zdołano poruszyć wiele spraw żywo interesujących mieszkańców Bojar. Kandydaci na radnych obiecali, że zajmą się wszystkimi zgłoszonymi postulatami, a kontakty ich z wyborcami będą miały stały i systematyczny charaker.

SŁUSZNIE jednakże podkreślił przewodniczący Obwodowego Komitetu FJN nr 34 — Bogdan JERZYKOWSKI, iż potrzebna jest także większa inicjatywa mieszkańców, jeśli chodzi o czyny społeczne. I to jest prawda. Stać bowiem mieszkańców Bojar na większy udział w pracach społecznych. (h)

KZKS pomogły harcerzom

W roku bieżącym na kolonie zuchowe i obozy harcerskie wyjedzie z naszego miasta 2.000 zuchów, harcerek i harcerzy. Jest to o 600 osób więcej niż w ub. r. Jednakże harcerstwo borykа się z dużymi trudnościami. Brak jest przede wszystkim namiotów. Z przyjemnością więc odnotowujemy fakt, iż **Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych przekazały hufcowi ZHP Białystok—Miasto na cele harcerskiej akcji letniej — 2 tys. 500 zł.**

Kto następny pomoże harcerzom? Chętnie o tym napiszemy. (h)

Otwarcie sezonu lotniczego

W niedzielę, 9 maja odbędzie się na lotnisku uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu lotniczego. O godz. 14 otwarcia dokona prezes Aeroklubu Białostockiego, przewodniczący WKKFiT — **Czesław Łojko,** natomiast o godz. 14.30 rozpoczną się pokazy lotnicze. W programie przewidziane są m. in. loty pokazowe, grupowy skok samolotu na spadochronach, pełna akrobacja na samolocie „Junak 3", akrobacja na szybowcach oraz lot pokazowy ciągnonych jednocześnie przez samolot „Gawron" aż trzech szybowców. Wstęp na pokazy wolny. (h)

Kto wylosował samochód?

W Centrali PKO w Warszawie odbyło się ostatnie losowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami. Ogółem wylosowano 150 samochodów, z których sześć przypadło w udziale mieszkańcom Białegostoku. Samochody osobowe „Warszawa" otrzymają właściciele książeczek oszczędnościowych PKO o numerach: UO 788077 i UO 783208, samochody „Syrena 103" — właściciele książeczek oszczędnościowych o numerach: UO 786603, UOS 104928 i US 291939 oraz samochód „Zastawa" właścicielowi książeczki oszczędnościowej nr UOS 103443.

Wszystkie książeczki wystawione zostały w I Oddziale Miejskim PKO.

W naszym województwie mamy już obecnie 47 właścicieli samochodów, którzy uzyskali je dzięki premiowym książeczkom oszczędnościowym PKO. (h)

Tylko 3 dni można sprawdzać listy wyborcze

Do 5 maja na ogólną ilość 92 tys. 861 mieszkańców naszego miasta uprawnionych do głosowania, wyłożone do publicznego wglądu spisy wyborców sprawdziły 50 tys. 063 osoby. Stanowi to 53,9 proc. wyborców.

Drugi obwód w naszym mieście zbliża się do zakończenia akcji sprawdzania list. Jest to **obwód nr 46, którego siedzibą jest świetlica Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego przy ul. Cieszyńskiej.** Na 1233 wyborców tego obwodu, 1212 sprawdziło swe nazwiska na listach, a więc 98,8 proc. uprawnionych do głosowania.

Dobrze sprawdzanie list wyborczych przebiega także w **obwodzie nr 29,** którego komisja mieści się w szkole podstawowej nr 8 przy ul. Jesiennej. Na 2 tys. 365 wyborców swe nazwiska w spisach sprawdziło 2 tys. 057 osób czyli 86,9 proc.

Najsłabiej sprawdzanie list przebiega nadal w samym centrum Białegostoku, a mianowicie w obwodzie nr 15, którego komisja ma swą siedzibę w Kuratorium OSB przy Rynku Kościuszki. Na 1,122 osoby uprawnionych do głosowania, listy sprawdziły 302 osoby czyli 26,9 proc. Niewiele lepiej jest w **obwodzie nr 53,** gdzie tylko 31,7 proc. sprawdziło swe nazwiska w spisach wyborczych.

Do sprawdzenia swych nazwisk na listach wyborczych, wyłożonych do publicznego wglądu w siedzibach obwodowych komisji wyborczych, pozostało zaledwie parę dni. Tymczasem jeszcze prawie połowa wyborców naszego miasta nie skorzystała z tej możliwości. Trzeba to jednak uczynić, gdyż praktyka wykazała, iż wiele osób z różnych przyczyn nie umieszczone w spisach. Nie należy liczyć na to, że jest się na liście wyborczej, bo w poszczególnych domach nawet dwa, trzy sprawdzano ilość osób, **których osób. Swoje nazwisko na liście wyborczej trzeba sprawdzić, aby uniknąć nieporozumień w momencie głosowania.**

Wszystkie osoby, które wyjeżdżają z Białegostoku, zaświadczenia o prawie do głosowania mogą otrzymać w Referacie Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności przy Wydziale Spraw Wewnętrznych. W wydawczeniem można zgłosić się w dniu wyborów do właściwej komisji wyborczej i oddać swój głos. (a)

Jak nas poinformował sekretarz Prezydium MRN — **Michał Marczuk,** zamieszkany we wczorajszej „Gazecie" postulat uruchomienia telefonicznego punktu informacyjnego, gdzie można byłoby uzyskać informacje na temat granic obwodów wyborczych oraz siedzib poszczególnych obwodowych komisji wyborczych — został zrealizowany.

Telefoniczny punkt informacyjny czynny będzie dziś tj. w piątek, 7 maja oraz w sobotę i niedzielę, 8 i 9 maja. W piątek i sobotę, 7 i 8 maja informacje na temat obwodów wyborczych uzyskać można **pod numerem telefonicznym 28-36** (Wydział Organizacyjno-Prawny Prezydium MRN). Telefonować należy w godzinach 8—19. Natomiast w niedzielę, 9 maja informacje będą udzielane za pośrednictwem telefonów 28-36 i 10-8 w godzinach 11—16. Oprócz tego w każdej obwodowej komisji wyborczej jest plakat — obwieszczenie, z którego można dowiedzieć się, właściwym dla każdego ulicy względu na miejsce zamieszkania) obwodzie wyborczym. (h)

*

Kolejne przedwyborcze spotkanie kandydatów do rad — z wyborcami odbędzie się dzisiaj, 7 bm., w szkole podstawowej nr 6 przy ul. Wesołej. Początek spotkania o godz. 18.

W niedzielę, 9 bm. spotkania przedwyborcze odbędą się — o godz. 18 w szkole podstawowej nr 18 przy ul. Stołecznej, o godz. 15 w świetlicy MPR-B przy ul. Cieszyńskiej.

W poniedziałek, 10 bm. jedno z tych spotkań odbędzie się o godz. 18 w Starosielcach w sali kina „Kolejarz", drugie zaś o godz. 18 w osadzie Starosielce w świetlicy oraz o godz. 19 w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Nowotki, na Warszawskiej. (as)

Kilku wierszach

Dziś o godz. 18 w Klubie Zakładów im. Sierżanta odbędzie się spotkanie z uczestnikiem walk I Armii WP, Krzysztofem Wójtowiczem. Po prelekcji film

☆

Dziś o godz. 15 w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego odbędzie się odczyt dr Henryka Majeckiego na temat „Reforma rolna PKWN na Białostocczyźnie".

*

Dziś o godz. 19 w Klubie Handlowców z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się przegląd filmów popularno-naukowych.

*

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dziś o godz. 19 na spotkanie z Marią Zientara—Malewską, wybitną działaczką społeczną na Warmii, a także znaną poetką. (a)

Zobowiązania pracowników Prezydium WRN

Jednolita Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium WRN informuje o realizacji podjętych czynów społecznych dla uczczenia 1 Maja oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych. Wartość tych zobowiązań obliczono na 7 tys. 430 zł.

Pracownicy Prezydium zasadzili 5 ha lasów w Nadleśnictwie Knyszyn. Pracownicy Wydziału Komunikacji zasadzili 350 drzewek na 2,5-kilometrowym odcinku drogi Białystok — Zambrów. Pracownicy Wydziału Handlu i Wojewódzkiej Komisji Cen porządkowali teren pod taras przy kawiarni „Tulipan" na Plantach. (a)

W klubie „Zachęty"

Ciekawe plany pracy społeczno-wychowawczej ustaliła na ten rok MSM „Zachęta". W klubie Spółdzielni przy ul. Krzywej 12, oprócz wystaw prac białostockich plastyków, przewidziane są również wystawy dotyczące architektury wnętrz mieszkalnych, które zorganizowane będą w czerwcu.

Tu również uruchomiony zostanie stały punkt udzielający porad z zakresu dekoracji wnętrza mieszkalnego, z którego na pewno korzystać będzie wielu mieszkańców spółdzielczych bloków.

Zamierza się też zorganizowanie społecznych punktów porad prawnych, higieny oraz kursów kroju, szycia i gospodarstwa domowego. W klubie prowadzony będzie kurs języków obcych. Jak widać plany pracy społeczno-wychowawczej obejmują ciekawe problemy. (as)

Doroczny koncert PSM

Jutro tradycyjnym zwyczajem odbędzie się doroczny koncert uczniów i absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej w Białymstoku. Koncertujący uczniowie i absolwenci grać będą z towarzyszeniem Państwowej Orkiestry Symfonicznej, którą dyryguje Jan Kulaszewicz.

Koncert odbędzie się w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych o godz. 16.30 i 19. Bilety można nabywać w biurze Orkiestry Symfonicznej, „Orbisie" oraz w kasie godzinę przed koncertami. (ag)

Przy wielu białostockich sklepach sprzedających mięsny innymi lody ustawiono już kolorowe parasole. Jednak chłodne dni nie sprzyjają do przesiadywania w ich cieniu. Lecz gdy tylko przyjdzie ciepło pod parasolami nie będzie można znaleźć wolnego miejsca.

Cieszymy się, że rozpoczęto już prace nad przygotowaniem letniej kawiarni pod parasolami i pod drzewami Plant. Oby tylko prace te zostały szybko ukończone. (as)

Pierwszy występ

Studenci Wśnia, wystąpili po raz pierwszy z własnym zespołem artystycznym. Zespół muzyczny Zbigniewa Kiczkowskiego przez Leszka Chojnowskiego przerestrował na akordeonowy zespół przygotowany na swoich członków utwory [illegible] czne. Śpiew i recytacje [illegible] wypadły w sobotę [illegible] dobrze. Zuzanny Łosiewicz, studentów Zasiczak, [illegible] Bojary Zasiczak, [illegible] kiego, Tadeusza Kowalskiego.

Młodzież Wśnia, nabiera [illegible] raz większego zapału do [illegible] kulturalnej. (h)